NRA MEMBER U.S. WE DO OUR PART

A Newspaper for the Accomplished American of Polish Descent.

DZIENNIK CHICAGOSKI

The Most Extensively Circulated Polish Daily In Chicago.

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

No. 287. PIĄTEK, DNIA 7-GO GRUDNIA, (FRIDAY, DECEMBER 7), 1934 ROKU. (2c) ZA NUMER — ROK XLV.

200 OFIAR REWOLTY W ROSJI

ARMJA CZERWONA ROZBRAJA POLICJĘ.

Cała Rodzina Zabójcy Kirowa Wymordowana.—Stalin Ściąga Rezerwy Armji Do Moskwy.— "Czerwony Teror" Hula.

Londyn, 7. grudnia. (Prasa Stow.) — Depesze z Warszawy do London Express donoszą, że „czerwony teror" rozpoczął swój piekielny tan w Rosji, zabierając w pierwszym dniu rewolty 200 ofiar mężczyzn, kobiet i dzieci. Depesze donoszą, że w krótkich odstępach czasu słychać salwy strzałów karabinowych na dziedzińcach sądów sowieckich. Są to strzały do skazanych na śmierć ofiar. Wśród rozstrzelanych wczoraj znajduje się Leonid Nikołajew, zabójca Kirowa, jednego z wodzów ustroju sowieckiego w Rosji. Wymordowano również całą rodzinę Nikołajewa, żonę, jego synów, dwie córki i jego 85 letnią matkę-staruszkę.

Depesze z Warszawy donoszą dalej, że władze moskiewskie skazały na śmierć i natychmiast rozstrzelały dziesięciu byłych oficjalistów G.P.U. (Tajnej policji sowieckiej).

G.P.U. była dotychczas najsilniejszą organizacją w ustroju sowieckim i cieszyła się największem zaufaniem samego Stalina oraz wszystkich innych liderów sowieckich. Przed kilku tygodniami jednak nastąpiła zmiana i G.U.P. straciła dawny prestyż w Moskwie. Rząd sowiecki polecił dokonać reorganizacji i rozpoczął usuwać jednostki niepewne.

Józef Stalin, zauważywszy poważny rozłam w szeregach G. P. U. polecił przeprowadzenie generalnej „czystki", rozpoczynając od samego G.G. Jagody, naczelnego komisarza policji G.P. U., którego wydalono z wysokiego urzędu.

Najpoważniejsze nieporozumienie w szeregach G.P.U. powstało w Leningradzie. Rząd sowiecki, widząc niebezpieczeństwo, wysłał kilka oddziałów policji moskiewskiej z poleceniem zluzowania policji leningradzkiej. W chwili, gdy przybyli z Moskwy policjanci G.P.U. wchodzili do kwatery policji w Leningradzie, policjanci leningradzcy, obwarowawszy się w swej kwaterze, poczęli prażyć ogniem karabinowym do przybywających „towarzyszczów."

Armja Czerwona Zdobywa Kwaterę G. P. U. w Leningradzie.

Komisarz spraw wojskowych Rosji sowieckiej, Klementi Woroszyłow był w tym czasie w Leningradzie. Dowiedziawszy się o tem, że policjanci G.P.U. z Leningradu nie chcą wpuścić przybyłych z Moskwy, wysłał kilka silnych oddziałów armji czerwonej, rozkazując jej zdobycie za wszelką cenę kwatery policji i aresztowania całego sztabu policji leningradzkiej. W czasie walki o kwaterę policji zginęło 10 policjantów.

Depesze mówią, że Stalin stracił po wydarzeniach wczorajszych zupełnie zaufanie do G.P.U. i polega jedynie na armji czerwonej. Stalin polecił aresztować 14 członków moskiewskiej G.P.U. i kazał ich natychmiast rozstrzelać. Stalin, obawiając się poważniejszych zaburzeń, ściąga z różnych zakątków kraju całe pułki wojska. Moskwa zamieniła się w jednym dniu na wielkie obozowisko wojskowe.

Wczoraj w Moskwie odbył się manifestacyjny pogrzeb zabitego Kirowa. Sam Stalin był jednym z tych towarzyszy, którzy nieśli trumnę ze zwłokami. Nad trumną przemawiał w imieniu rządu Dymitry Maniulski, sekretarz trzeciej międzynarodówki. Maniulski, mówiąc o wielkich zasługach dla sowietów Kirowa i nazywając go „męczennikiem za sprawę", oświadczył: — Bolszewik nie umie płakać, lecz umie się zemścić."

POLSKA UCZY HOLLYWOOD JAK SZANOWAĆ GODNOŚĆ NARODU.

Warszawa, 7. grudnia. (PAT.) — Zakaz wyświetlania filmów Warner Bros., zniesiony został dzisiaj przez Rząd Polski, który otrzymał od tego przedsiębiorstwa zapewnienie, że incydenty, które spowodowały zakaz już się nie powtórzą. Warner Bros. złożyli na ręce Pana Ambasadora R. P. w Washingtonie deklarację, która między in. brzmi jak następuje. —

„Chcemy zapewnić Excellencję, iż żałujemy niezmiernie incydentów, które spowodowały nałożenie zakazu w Polsce na filmy wytwórni Warner Bros., First National i Vitaphone. Dalej pragniemy zapewnić Excellencję, że epizody polskie we filmach „The Life of Jimmy Dolan" i „The Match King" spowodowane były jedynie tylko przez brak zastanowienia, a w żadnej mierze nie były umieszczone świadomie dla spowodowania jakiejkolwiek szkody lub wzbudzenia uczuć przeciw rzetelnemu narodowi polskiemu.

„Powtarzamy, że wszystkie egzemplarze tych filmów zostały odpowiednio zmienione, i sceny, przeciw którym władze polskie wniosły sprzeciw, zostały usunięte i zniszczone. Zapewniamy przytem, że w przyszłości zastosowana będzie jak najdalej idąca ostrożność dla zapobieżenia powtórzeniu się podobnych wypadków." (pod.) **Sam E. Morris**, wiceprezydent.

BALONIŚCI POLSCY PRÓBUJĄ POBIĆ REKORD ŚWIATOWY DŁUGOŚCI LOTU.

Warszawa, 7. grudnia. (PAT.) — Jeden ze zwycięzców w zawodach balonowych Gordon Bennetta porucznik Pomaski wystartował z Mościc wraz z inżynierem Krzyszkowskim wolnym balonem „Toruń" do lotu długodystansowego, z zamiarem pobicia rekordu długości lotu. Lotnicy lecą z wiatrem północno-zachodnim.

Wojska Serbskie Przekroczyły Granicę Węgier

Życie Małego i Wielkiego Świata

W najbliższym czasie „natręci" poszukujący posad i naprzy krzające się delegacje nie będą miały dostępu do pokoju przyjęć burmistrza La Guardji w New Yorku. Dostęp ten zamknie 3-stopowy płot z kutego żelaza, aprobowany przez municypalną komisję sztuki. — Oczywiście, takie sztachetki to wygodny mebel po wyborach. A przed wyborami? Wtedy pójdą zapewne na pewien czas do lamusa.

* * *

Obliczono, że straty poniesione przez akcjonarjuszy wskutek upadłości bankowych dosięgły od roku 1921 aż do obecnych czasów $1,500,000,000. — Conajmniej dwa razy tyle stracili depozytorzy. — A pierwsi i drudzy cierpią niewinnie.

* * *

Pewien obywatel w Denver, Kolorado, właściciel kupionego na spłaty domu, dostał ostateczny nakaz ewikcji za niezapłacenie paru rat. Rugujecie mnie z mojego własnego domu — pomyślał sobie ów obywatel — to niechże nikt nie ma z niego pożytku. Chwycił więc siekierę w garść i zaczął rąbać, a tak się uwziął, że kiedy nadeszła policja, narobił na $1,000 szkody. — Iluż to jemu podobnych tak się czuje, kiedy nieczułe prawo i nielitościwy wierzyciel wyrzuca ich na ulicę.

* * *

Wojska jugosłowiańskie przekroczyły granicę Węgier — mówi depesza z Węgier. Obserwatorzy twierdzą, że Jugosłowianie szukają zaczepki, aby tylko wywołać nową wojenkę. W pałacach fabrykantów broni i amunicji w całym świecie odbywają się festyny, bo nowe żniwo się zbliża, zapewniając, że plon będzie dobry.

KALENDARZYK

Dziś, piątek, 7-go grudnia; — Św. Ambrożego b. d. K.

Jutro, sobota, 8-go grudnia: — Niepokalane Poczęcie Najśw. Marji Panny.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 7:05.
Zachód słońca o godz. 4:10.



Pogoda w Chicago i okolicy: W piątek po większej części pochmurno, możliwy śnieg, w dalszym ciągu zimno. W sobotę naogół pogodnie oraz cokolwiek cieplej. Umiarkowany, północny wiatr w piątek.

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 3-ciej nad ranem 31 stopni, najniższa wczoraj o godzinie 9-tej wieczór 17 stopni.

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 18 i 95 setnych centa. Bondy polskie 8-proc. $85.00; bondy 7-proc. $115.00; bondy 6-proc. $71.75. Giełda warszawska notuje dziś dolar na Chicago złotych 5.30. Akcje Banku Polskiego złotych 94.50.

CI NAPRAWDĘ MAJĄ ROBOTĘ.



Nowy Szeryf Żąda Większych Kredytów Na Areszty Powiatowe.

Kamisarz Policji Chce Jeszcze 100 Patrolowych.

W raporcie dla wydziału powiatowego i sędziów sądu karnego, szeryf John Toman prosił wczoraj o przeznaczenie dostatecznych funduszów na ulepszenie warunków w aresztach powiatu Cook. Toman, który objął urzędowanie w poniedziałek, naglił, aby przeciętne pensje dozorców w aresztach, wynoszące teraz $126.66 miesięcznie, przywrócić do dawnego poziomu $149 miesięcznie w celu usunięcia pokusy łapówek.

Raport nagli o instalację gęstych siatek stalowych w klatkach używanych obecnie przez adwokatów rozmawiających ze swoim klientami w aresztach. Szeryf Toman przypomniał sprawę Harolda Jirki, adwokata, który zeszłego lata przemycił dla pewnego więźnia nabity rewolwer. Jirka odbywa obecnie karę od roku do 5 lat więzienia. Więźniem był Francis O'Gara.

Rozkaz szeryfa, ażeby adwokaci odwiedzający swoich klientów w aresztach byli poddawani rewizji osobistej w poszukiwaniu broni i narkotyków, wszedł wczoraj w życie, a pierwszą, która mu się poddała, była pewna adwokatka.

Szeryf rekomendował również zmianę sekcji 17-ej statutu pozwalającego aresztantom na otrzymanie żywności i owoców z zewnątrz. W ostatnim roku w aresztach otrzymano 91,167 pakunków, z których wiele zawierało narkotyki, piłki stalowe, brzytewki itp.

Dalsze rekomendacje obejmują udoskonalenia w kwaterach dla sędziów przysięgłych, instalację stalowych krat u schodów północnych i południowych w głównym westybulu aresztów i dostateczna opieka dentystyczna dla więźniów.

Allman chce więcej policjantów.

Komisarz policji Allman zjawił się wczoraj przed komisją finansową rady miejskiej na sesji budżetowej z prośbą o dodanie 100 patrolowych do sił policyjnych w 1935. Podniosłoby to liczbę policjantów do 5,300, „absolutnego minimum" niezbędnego do skutecznego wykonywania prawa.

Kwestja przyszła na stół, kiedy aldermani odkryli, że kontroler miejski Upham obciął był poprzednio o setkę rekomendację Allmana co do liczby policjantów na rok 1935. Redukcja ta reprezentowała oszczędność $188,518.

Na sugestję ald. Arvey'a, prezesa komisji, Allman powiedział, że przejrzy raz jeszcze swój preliminarz budżetowy i będzie próbował uzyskać potrzebne fundusze z innych czynności.

Sesja budżetowa trwała wczoraj do późnego wieczora. Na sesji dzisiejszej komisja wysłucha d-ra Bundensena, prezesa wydziału zdrowia, W. A. Jacksona, komisarza gazu i elektryczności, J. Butlera, superintendenta ulic, i E. Denemarka, superintendenta Bridewell.

WARSZAWA ZAMIERZA PRZEJĄĆ NA WŁASNOŚĆ ELEKTROWNIĘ FRANCUSKĄ.

Warszawa, 7. grudnia. (PAT.) — Zarząd miasta Warszawy złożył w sądzie handlowym wniosek o uznanie za rozwiązaną z winy koncesjonarjuszy umowy z Elektrownią warszawską, — oraz przepisania na rzecz miasta majątku Elektrowni. Jako motywy, zarząd miasta podaje liczne fakty niestosowania się Towarzystwa Elektrycznego do umowy koncesyjnej. Celem zabezpieczenia powództwa miasto wnosi o nałożenie sekwestru na Elektrownię. Towarzystwo „Elektrownia Warszawska", która od r. 1902 eksploatuje na mocy koncesji sieć elektryczną centrum Warszawy, należy do akcjonarjuszów francuskich.

STUDENCI LITEWSCY ORGANIZUJĄ OBRONĘ NARODOWĄ.

Warszawa, 7. grudnia. (Havas.) — Studenci Uniwersytetu Kowieńskiego zorganizowali wczoraj wspólny front do „obrony życia narodowego Litwy." W sprawie tej odbyło się masowe zebranie, na którem omawiano „niebezpieczeństwa grożące Litwie ze strony Niemiec i ze strony Polski."

NAPAD RABUNKOWY W SZCZEBRZESZYNIE.

Warszawa, 7. grudnia. (Hava.s) — W czasie napadu na pocztę w Szczebrzeszynie (Lubelskie) jeden z pracowników pocztowych został zabity. Bandyta zdołał ujść z workiem poczty i 9,000 złotych w gotówce.

NOWA WOJNA WISI W POWIETRZU.

Jugosławja Wydaliła 27,000 Węgrów Za "Nielojalność".

Szeged, Węgry, 7. grudnia. — Regularne wojska jugosłowiańskie, oznaczone na czapkach znakiem czaszki i skrzyżowanych piszczeli, przekroczyły wczoraj granicę Węgier o trzy mile od tutejszej miejscowości i omal nie spowodowały otwartej walki z armją węgierską.

Sytuacja była bardzo groźna. Panuje obawa, że każdej chwili walka się rozpocznie.

Wojska jugosłowiańskie wkroczyły na terytorjum Węgier w kilka godzin po ogłoszeniu dekretu rządu jugosłowiańskiego w sprawie wysiedlenia 27,000 Węgrów z Jugosławji za to, że Węgrzy nie złożyli przysięgi na wierność Jugosławji.

Silne zaostrzenie stosunków między Jugosławją a Węgrami jest rezultatem kryzysu jaki powstał po zabiciu w Marsylji króla Aleksandra jugosłowiańskiego. Jugosłowja oskarża Węgry o pomoc spiskowcom w wykonaniu tego czynu morderczego.

Mieszkańcy miasta Szeged i wiosek okolicznych spodziewają się, że otwarta walka między armją jugosłowiańską i węgierską wybuchnie każdej chwili. Byłoby już niezawodnie do tego doszło, gdyby nie silna wola armji węgierskiej, któa z zimną krwią i spokojem przyjęła wyzywające stanowisko Jugosłowian. Armja węgierska jest znacznie mniejsza i słabsza od armji serbskiej, co również musiało wpłynąć na wstrzymanie zapędu armji węgierskiej.

Deportacja Węgrów z Jugosławji rozpoczęła się natychmiast po ogłoszeniu dekretu rządu. Masy uchodźców ciągną drogami ku granicy Węgier.

Wśród deportowanych znajdują się starcy, kobiety i dzieci. Jest wiele ociemniałych, wiele chorych, których władze po przybyciu do Węgier odsyłają natychmiast do szpitali. Ci, którzy zdołali już przybyć do Węgier opowiadają o bardzo przykrych scenach przy wykonaniu dekretu zrądu jugosłowiańskiego. W wielu wypadkach policja jugosłowiańska wynosiła obłożnie chorych, lub zgrzybiałych starców z ich siedzib rodzinnych, zmuszając ich o własnych siłach do maszerowania z młodymi i zdrowymi. Do Szeged przybyła wczoraj matka z trzytygodniowemi bliźniętami.

JUGOSŁAWJA TŁUMACZY SWE STANOWISKO.

Belgrad, Jugosławja. — Rząd jugosłowiański oznajmia, iż jest zdecydowany wydalić ze swych granic wszystkich tych Węgrów, którzy pomimo iż mieszkają w Jugosławji 16 lat, nie zrzekli się poddaństwa węgierskiego. Rząd zaprzecza, jakoby przy wysiedlaniu „nielojalnych" Węgrów stosowano teror i znęcano się nad wysiedleńcami. Rząd zaprzecza również pogłosce, jakoby między Jugosławją i Węgrami doszło do zerwania stosunków dyplomatycznych, oznajmiając, że fakt złożenia przez rząd jugosłowiański oskarżenia przeciw Węgrom na ręce Ligi Narodów, świadczy najlepiej, iż Jugosławja pragnie wymiaru sprawiedliwości w ramach Ligi Narodów. — To, co czynimy — mówił jeden z przedstawicieli rządu jugosłowiańskiego — jest rzeczą legalną i jest jedynie powtórzeniem wielu wypadków tego rodzaju w innych państwach europejskich.

Przygotowania w Toku Do Nowej Ofensywy Odrodzeniowej.

Prezydent w Stolicy; Studjuje Sytuację Zapomogową.

Washington, 7. grudnia. — Prezydent Roosevelt powrócił wczoraj do swojego biurka pogrążając się w wir pracy w przygotowaniu do ofensywy odrodzeniowej przez następną sesję kongresu.

W godzinę po powrocie z Warm Springs, w Georgia, gdzie spędził 17 dni kreśląc kampanję ustawodawczą, Prezydent ujął z powrotem cugle rządu w silną rękę. Na serji konferencyj zaczął zaraz wprawiać w ruch aparat federalny nastawiając go ku celom Nowego Ładu.

Na długiej konferencji z wiceprezydentem Garnerem, pan Roosevelt naszkicował owe cele. Omawiali oni projekty pracy zapomogowej, ubezpieczenie od bezrobocia, program budowlano-mieszkaniowy, osadnictwo na roli, rewizję N. R. A., zrównoważenie budżetu, rozwój projektów hydro-elektrycznych i inne zagadnienia.

Prezydent studjował również raport z sytuacji zapomogowej w związku z planem skasowania bezpośrednich zapomóg. Raport, wydany przez administratora Hopkinsa, pokazuje, że 4,300,000 rodzin, czyli około 17,000,000 osób, pozostaje na listach zapomogowych.

Hopkins powiedział, że z tych 17,000,000 osób conajmniej 4,500,000 kwalifikuje się do zatrudnienia. Jeżeli administracja zapomogowa lub administracja robót publicznych dostarczy im pracy, system zapomogowy, zdaniem Hopkinsa, można będzie wyeliminować.

Powiedział on, że 4,500,000 osób zdolnych do pracy będzie mogło zapracować niemal na wszystkie osoby pozostające na listach zapomogowych. Powiedział również, że rehabilitacja wiejska i wznowienie kampanji powrotu na rolę zaabsorbuje dwa miljony farmerów żyjących teraz z zapomóg.

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.

Plany Przedłużenia Wystawy Idą Pod Dyskusję.

Ponad 150 liderów byznesowych zbierze się dzisiaj po południu w sali rady miejskiej, aby omówić środki i sposoby przedłużenia Wystawy Światowej w jakiejś formie nad brzegiem jeziora w 1935. Zebranie zwołał mayor Kelly, który będzie przewodniczył grupie.

Jednostki i organizacje wysunęły już sporo planów przedłużenia wystawy, ale wszystko zależy od problemu finansów. Obliczono, że potrzeba będzie $2,500,000, jeżeli wystawa ma znów otworzyć swoje podwoje. Do pokrycia wszystkich wydatków wymagana byłaby frekwencja 8,000,000 osób podczas sezonu.

Mayor Kelly ma przedstawić plany usunięcia przeszkód stojących w drodze otwarciu wystawy na przyszłe lato i będzie prosił uczestników konferencji o sugestje. Z tej grupy 150-ciu, mayor wybierze specjalny komitet z 50-ciu do wypełnienia programu przedłużenia wystawy. Wyznaczenie takiego komitetu przewiduje rezolucja wprowadzona przez ald. Coughlina i przyjęta przez radę kilka tygodni temu.

Dowiedziano się wczoraj, że innym pomysłem, mającym ściągnąć gości do miasta, jest projekt przerobienia północnego skrzydła i sali tanecznej na Grobli Municypalnej (Navy Pier), tak aby można to miejsce użyć na centrum wystawowe. Koszt przewidywanych przeróbek wynosiłby około $200,000. Objęłoby to ogrzewanie, odmalowanie i instalację udogodnień na górnem piętrze oraz umeblowanie sali do tańca.

W. J. Hennessy, konwencyjny manażer Chicago Ass'n of Commerce, oświadczył, że grobla, przy projektowanych ulepszeniach, stanowiłaby „idealne miejsce" dla konwencyj i wystaw.

Z Kantowa.

Bractwo św. Józefa odbędzie posiedzenie przedroczne w niedzielę, dnia 9go grudnia, o godzinie 1ej po południu, w sali zwykłych posiedzeń. — Seb. Cwik, przełożony; Józef Gołąb, sekretarz; Jan Storć, kasjer.

*

Tow. Bratniej Pomocy Młodz. św. Czesława, odbędzie posiedzenie przedroczne w poniedziałek, dnia 10go grudnia, o godzinie 8mej wieczorem, w sali zwykych posiedzeń. — Józef Smoczyński, prezes; Józef Cwik, sekretarz.

Esquire, skrót esq., dawniej tytuł niższej szlachty w Anglji, obecnie formułka grzecznościowa na adresach.

SEZ YOU

	True	False	Score
1. Loxo is a prefix meaning slanting			
2. A miscellanea is a collection of miscellaneous matters			
3. An obligee is one to whom a bond is given			
4. "Haut gout" is French for "low flavored"			
5. Abraham Lincoln was of Scotch descent			
TOTAL			

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 50.

Answers to "Sez You" on page 8

Co Słychać Na Polonji.

W dniu onegdajszym, p. Jan Nering, powszechnie znany i poważany Stanisławowianin, — prezes Koła Katolickiego i superintendent kompanji telegraficznej Postal Telegraph, obchodził urodziny i z tej właśnie okazji liczni przyjaciele a między innymi członkowie Koła Katolickiego składali mu serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności.

*

Dziewice Różańcowe na Stanisławowie urządzają „Bingo" w niedzielę, dnia 9go grudnia, w sali dolnej, przy Noble i Brodley, po południu i wieczorem. Panny różańcowe dokładają wszelkich starań ażeby zabawa ta udała się jak najpomyślniej, by z niej dochód był jak najobfitszy.— Zapraszają one starszych i młodzież o poparcie ich wysiłków.

*

Zabawa Sylwestrowa mająca się odbyć w poniedziałek 31-go grudnia, w sali Zjednoczenia, Milwaukee Av. i Augusta Blvd., urządzona staraniem Posterunku 4-go Theo. Roosevelta, Polskiego Legjonu Weteranów Amerykańskich, budzi wielkie zainteresowanie wśród Polonji Chicagoskiej.

*

W przyszłą niedzielę, 9-go grudnia, w dużej sali Domu Weteranów, p. nr. 1239 North Wood ul., odbędzie się zabawa karciano - kostkowa z której dochód przeznaczony na węgle dla weteranów. Początek o 2giej po południu.

*

Wiązanka Pań Pomocy Weteranów z Armji Polskiej, urządza wieczorek rozmaitości w niedzielę, dnia 9go grudnia, o godzinie 4tej po południu, w sali Klubu Filaretów, 1234 Milwaukee ave. Wiązanka Pań spodziewa się licznego poparcia, ponieważ dochód jest przeznaczony na pomoc dla znajdujących się w potrzebie weteranów z Armji Polskiej.

*

Troskliwy o dobro swych przyjaciół i sympatyków Klub Parafjalny Woli Rzędzińskiej Wałków z Jodłówką, urządza zabawę kostkową i karcianą w niedzielę, dnia 9go grudnia, o 2giej godzinie po południu w dużej sali Synów Wolności, p. nr. 1042 N. Damen Ave. Dochód przeznaczony na budowę nowego ołtarza w wiosce rodzinnej.

Z WOJCIECHOWA.

Na posiedzeniu Tow. św. Stanisława B. i M. Krakowskiego, gr. 47 Z. P. R. K., które się odbyło dnia 1go grudnia, następujący zarząd został wybrany na rok następny: Kapelan, ks. prob. Kaz. Gronkowski; prezes, T. Dorak; wicepr., J. Stalec; sekr. prot. B. Miączyński; sekr. fin., St. Kizior; kasjer, W. Jajko; opiekunowie kasy, M. Jachimiec, J. Podgórski i J. Kozioł; kontrolujący A. Osucha, J. Kot i St. Kryczka; marszałkowie, M. Piętoś, St. Błach i A. Osucha; chorąży J. Koział i R. Ziemba; odźwierny S. Ciochara; lekarz Dr. L. Tabeński; delegaci do Osady No. 47: W. Andziewicz, S. Kizior i B. Miączyński.

Jad wężowy ma leczyć hemofilję.

New York. — Na zebraniu z okazji 100-lecia tutejszego Towarzystwa Dentystycznego, dr. S. M. Peck opisał rzekomo uwieńczone powodzeniem próby leczenia hemofilji jadem z wężów „moccasin". Hemofilja jest chorobą krwi nie posiadającej zdolności skrzepnięcia przy skaleczeniu lub urażeniu wewnętrznem.

Ze Stanisławowa.

Tow. św. Rocha, grupa 1sza Stow. Pol. w Ameryce, będzie miało przedroczne posiedzenie w sobotę, dnia 8go grudnia, o godzinie 7:30 wieczorem, w hali zwykłych zebrań. — Michał Czajkowski, prezes; Antoni Zientek, sekr. prot.

Góra zapadła się w ziemię.

Tegucigalpa, Honduras. — Komunikaty urzędowe ogłosiły o zniknięciu całej góry podczas trzęsienia ziemi, jakie spustoszyło dużą część republiki w ostatnich dwóch dniach.— Góra Cerroazul miała się zapaść w ziemię wśród przerażającego huku.

Francja Nie Wyśle Armji Do Zagłębia Saary.

Jedynie Armja Ligi Narodów Będzie Panią Sytuacji.

Berlin, 7 grudnia. — Kanclerz Hitler nie zgłosi swego sprzeciwu przeciw postanowieniu Ligi Narodów, aby na czas plebiscytu w zagłębiu Saary, w dniu 13 stycznia, 1935 roku, specjalna policja międzynarodowa pełniła straż na terenie zagłębia.

Genewa, 6. grudnia. — Na zebraniu Rady Ligi Narodów omawiano wczoraj kwestję plebiscytu w zagłębiu Saary. Przemawiali: Laval, francuski minister spraw zagranicznych i kapitan Eden, przedstawiciel Wielkiej Brytanji. Min. Laval oświadczył, że rząd francuski nie ma zamiaru wysyłania do zagłębia Saary swej armji na czas plebiscytu ponieważ Niemcy nie uczynią tego również. Wypowiedzenie się Lavala wywołało wielką sensację. Laval powiedział, że dzięki porozumieniu zawartemu w Rzymie między przedstawicielami Francji i Niemiec, jest w stanie wystąpić obecnie z tego rodzaju oświadczeniem.

Kapitan Eden oznajmił, iż Wielka Brytanja jest gotowa wysłać na teren Saary część swej armji, lecz musi się to odbyć za zgodą samego kanclerza Hitlera, jak również zapewnił, że armja francuska nie weźmie udziału w wysyłce armji do Saary dla służby strażniczej.

Zwrócono się z pytaniem do Maksyma Litwinowa, który oznajmił po pewnym namyśle, że rząd Rosji sowieckiej zgodzi się na wysłanie kilku oddziałów swej policji do zagłębia Saary na czas plebiscytu, jeżeli Liga Narodów tego zażąda. O ile Rosja wyśle swą policję do zagłębia, co uczynią również Włochy, wtenczas żołnierze faszystowscy i komunistyczni znajdą się ramię przy ramieniu w służbie dla jednej sprawy.

Szampańskie po $15 za skrzynię.

New York. — Licytacja trunków w Brooklynie postępowała wczoraj tak ospale, że wino szampańskie szło pod młotek po $15 skrzynka, a najwyższą ofertą na wódkę było $2.68 za galon. Na licytację poszły trunki skonfiskowane podczas ery prohibicyjnej i trzymane przez rząd federalny jako kontrabanda.

Ostatnia troska samobójcy.

Clearfield, Pa. — Niejaki Falf Delulio, lat 21, właściciel piwiarni, przygotował sobie garnitur do trumny, a potem wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie. W zostawionym liście przykazał, aby go pochowano w tem właśnie ubraniu.

10-LETNIE DZIECKO PORWANE.

Denver, Colo., 7. grudnia. — Dwóch nieznanych mężczyzn porwało wczoraj 10-letnią Emaline Harris uwożąc ją samochodem. Rodzice zawiadomili policję, która jednak nie wpadła na trop porywaczy.

SCOTT'S SCRAPBOOK - - By R. J. Scott

Copyright, 1934, by Central Press Association, Inc.

THE SWASTIKA HAS TRAVELED FARTHER AFIELD THAN ANY OTHER SYMBOL OF ANTIQUITY

Damjan Tabiński, Bogaty Odludek, Zamordowany w Brooklynie.

Zwłoki Spowite Taśmą Znaleziono w Mieszkaniu.

New York, 7. grudnia. — Sędziwy odludek, uważany za bogatego skąpca, został wczoraj znaleziony bez życia, zamordowany, w swojem nędznem mieszkaniu w Brooklynie.

Został on widocznie uduszony przez złodziei, którzy splondrowali mieszkanie w poszukiwaniu ukrytych bogactw.

Wszystkiem, czego policja dołała się dowiedzieć o zamordowanym, to, że nazywał się Damjan Tabiński, że liczył około 65 lat, że nie miał żadnych krewnych w tym kraju i nikogo, kogoby można nazwać przyjacielem. Ktoś z sąsiadów przypomniał sobie, że dawno temu słyszał, iż Tabiński miał brata i siostrę w Polsce. Nikt jednak nie wie, z której części Polski Tabiński pochodził.

Sąsiedzi mówili, że Tabiński z nikim nie wchodził w rozmowę ograniczając się do ściągania komornego. Czynił to zawsze sam, nawet gdy był chory. W tym miesiącu spóźnił się o parę dni z kolektowaniem czynszów, bo cierpiał na nogi i prawie że nie mógł chodzić. Onegdaj jednak zwlókł się z łóżka i widziano, jak wziął taksówkę na objazd swoich domów. W każdym z nich, sam obchodził wszystkie mieszkania ściągając komorne.

Policja powiada, że musiał mieć przy sobie conajmniej $1,600, a prawdopodobnie więcej — $2,000 lub co koło tego — kiedy wrócił do domu pod wieczór i z trudem powlókł się po schodach na drugie piętro do swojego mieszkania.

Wczoraj około godz. 1 po południu, jedna z lokatorek, Anna Wukor, wyszła z mieszkania i zaczęła schodzić na dół Mijając mieszkania Tabińskiego zobaczyła drzwi stojące otworem. Było to coś niesłychanego i, zdjęta ciekawością, zajrzała do wnętrza. Zobaczyła jakiś dziwny tłumok w kącie Kształt tego „tłumoka" tak ją przeraził, że zawołała policję która znalazła zwłoki Tabińskiego.

Nogi jego były zlepione taśmą klejową, a ręce tak samo skrępowane na plecach. Zalepione taśmą były również usta nos i oczy. Na ciele nie widać było żadnych ran i chirurg pogotowia ratunkowego powiedział, że Tabiński widocznie udusił się mając zalepione usta i nos.

W Klubach Małopolskich.

Na odbytem posiedzeniu Zw. Kl. Małopolskich pod przewodnictwem prezesa S. Babiarza, poruszono w toku dyskusji ważniejsze sprawy, a które mogą służyć jako dobry przykład dla szerszego społeczeństwa a mianowicie, aby w okresie przedświątecznym każdy członek klubu, albo członkini, mający potrzeby robić większe czy mniejsze zakupy przedewszystkiem udawał się do swoich kupców a nie wydawał pieniędzy obcym, bo tym sposobem kręcimy niemiłosierny bat sami na siebie, każdy klub i klubik, bo nas tak nazywają, posiada pamiętnik, który może służyć jako przewodnik adresowy pod każdem względem.

W tym duchu przemawiali ludzie znający się na kupiectwie, ale także oddani sprawom społecznym sercem i duszą p. S. Piotrowicz i p. J. Barabaś ten ostatni pojechał do Polski na własny koszt i reprezentował Z. K. M. na zjeździe w Warszawie, a więc tacy ludzie chyba zasługują na uznanie.

Następnie korzystnie załatwiono sprawę ogłoszeń różnych klubów, które miały sposobność rozwijać swoją działalność społeczną i były popularyzowane w Dziennikach bezpłatnie dlatego honorem Centrali było pokryć bodaj do pewnego stopnia te ogłoszenia w okresie świątecznym.

Najwyższą troską organizacji Z. K. M. to sprawa zbierania dalszych składek na powodzian, gdyż tam zachodzi potrzeba, miło by nam wszystkim było zanotować przed świętami okrągłą sumę $2,000, a do tej cyfry brakuje nam już nie wiele bo ostatnia lista składek przedstawia się w kwocie $1,855.15, a więc $145 brakuje do okrągłej sumy $2,000. — A więc jeszcze musimy pobudzić dalszą cnotę ofiarności.

Osobliwie miła wiadomość, że w Home Banku, narożnik Askland i Division ul., odbywa się wystawa obrazów artystycznych i rzeźb, wielki to dorobek naszych polskich artystów, tam możecie nabyć piękny obraz lub rzeźbę, ale każecie się sportretować na pamiątkę, więc spieszmy wszyscy na tą wystawę, do Home Banku na trzecie piętro. Wstęp wolny.

*

Kalendarzyk Związku Klubów Małopolskich.

Następujące kluby odbędą przedroczne posiedzenie i wybory nowych urzędników na rok przyszły:

Klub Luszowian będzie miał posiedzenie w piątek, 7go grudnia, w sali ob. Łatki, Noble i Huron ul., o godz. 7:30 wieczorem. — St. Małek, prezes; Wł. Krechniak, sekr.

Klub Bystra odbędzie posiedzenie w piątek, 7go grudnia, w sali ob. A. Wójcika, 830 May ul., o godz. 7:30 wieczorem. — A. Wójcik, prezes; J. Madej, sekretarz.

Klub Stobierna odbędzie posiedzenie w niedzielę, dnia 9go grudnia, w sali J. Kuli, 1824 Augusta blvd., o godz. 2:30 po południu. — J. Kuzniar, prezes; W. Szostecki, sekr.

Klub Kęczan odbędzie przedroczne posiedzenie w niedzielę, 9go grudnia, w Sokolni, 1062 N. Ashland ave., o godz. 2:30 po południu. — W. Hałatek, prezes; W. Smolarczyk, sekr.

Klub Gminy Wal-Ruda będzie miał posiedzenie w poniedziałek, 10go grudnia, w sali Remijana, 952 N. Damen ul., o godz. 7:30 wieczorem. — J. Remijan, prezes; W. Szumilas, sekretarz.

Klub Brzeźnica będzie miał posiedzenie we środę, 12 grudnia, w sali ob. J. Kuli, 1824 Augusta blvd., o godz. 7:30 wieczorem. — M. Kalita, prezes; J. Kozak, sekr.

Klub Wietrzychowice odbędzie posiedzenie we wtorek, 11 grudnia, w sali Opławskiego, 1431 W. Huron ul., o godz. 7:30 wieczorem. — J. Sterczek, prezes; F. Bratko, sekretarz.

Klub parafji Siedliska-Bogusz zwołuje przedroczne posiedzenie we czwartek, 13go grudnia, w sali Liberty, 1511 Emma ul., o godz. 7:30 wieczorem. — W. Prokuski, prezes; J. Guzy, sekr.

Inne kluby zwołują członków na swoje przedroczne posiedzenia za pomocą pocztówek.

M. Sambor, sekr.

Praca Lub . . . Pręgierz.

Paintsville, Ky., 7. grudnia. Przechwałki trzech młodych ludzi, ukaranych w środę pręgierzem, że raczej pozostaną przez całe życie w areszcie, a nie dadzą się zapędzić do przymusowej pracy, wywołały wczoraj ultimatum ze strony władz, że bez pracy nie odzyskają wolności.

Sędzia policyjny skazał trzech młodych ludzi na karę pieniężną za pijaństwo. Aresztowani nie mieli pieniędzy kazano im zatem odrobić grzywny pracą w areszcie. Kiedy się temu oparli, wyprowadzono ich na główną ulicę i przykrępowano łańcuchami do słupów telegraficznych na kilka godzin. Wczoraj powtórzono tę karę i zapowiedziano krnąbrnym więźniom, że taką samą porcję będą dostawali, dopóki nie zgodzą się pracować.

Kardynał Mundelein Na Zebraniu Tow. Dobroczynności.

W niedzielę, dnia 9go grudnia, o godzinie 3ej po południu odbędzie się plenarne zebranie Towarzystwa Dobroczynności pod opieką św. Wincentego a Paulo, w hotelu Stevens, przy Michigan Blvd. i 7ej ulicy. Na tem zebraniu będzie przemawiał Jego Eminencja Ks. Kardynał Jerzy Mundelein. Członkowie tegoż towarzystwa ze wszystkich parafij przybędą na to wielkie zebranie, na którem omawiane będą ważne sprawy.

THE OLD HOME TOWN — By STANLEY

IT'S GOING TO TAKE MORE THAN ONE TICKET TO HIS SHOW-TO KEEP MY MOUTH CLOSED ABOUT THIS!

BEEFO THE WORLD'S STRONGEST MAN

THE STRONG MAN BILLED TO SHOW AT THE OPERA HOUSE TOMORROW NIGHT CALLED FOR HELP AFTER TRYING FOR TWENTY MINUTES TO RAISE THE WINDOW IN HIS ROOM AT THE CENTRAL HOTEL

Okazowa Jedwabna Bielizna

Na Sprzedaż Podarków po ½ Ceny

Regularnie $1.98

99c

Slips, Chemises, Komplety do Tańca, Majteczki. Dużo z nich upiększonych importowaną koronką. Każda sztuka robiona z dobrej czysto-jedwabnej materji.

Ofiarujemy ją w sam czas do kupowania na podarki Gwiazdkowe! Czysto jedwabna bielizna z importowaną koronką; skrojona na ukos i do figury dopasowana; slips i chemises z V albo bodice wierzchem. Każda sztuka warta do $1.98. Pastelkowe odcienie; regularne wielkości.

Ciepłe Blanket Szlafroki
Ciepłe i użyteczne! Jasne albo ciemne. Ze sznurem w pasie. Wielkości dla każdego **$1.39**

Wełniane Flanelowe Szlafroki
Paskowate. Z paskiem z tej samej materji. Małe, średnie i duże **$1.69**

Drugie Piętro — Milwaukee Ave.

$2.98 OKAZOWA BIELIZNA

Slips, komplety do tańca, chemises i majteczki z czysto farbowanego jedwabnego atłasu i krepy. Koronką ozdobione. Slips mają V albo bodice wierzch. Skrojone na ukos albo proste. Regularne wielkości. **$1.49**

Drugie Piętro — Milwaukee Ave.

$3.98 OKAZOWA BIELIZNA

Nocne koszule, slips, chemises, komplety do tańca, pyżamy i majteczki. Z atłasu i czysto farbowanych jedwabiów. Koronką ozdobione. Regularne wielkości w każdym gatunku; slips są także w dużych numerach. **$1.99**

Drugie Piętro — Milwaukee Ave.

CAŁE KSZTAŁTNE **JEDWABNE POŃCZOCHY**

Kupcie ich dosyć na podarki

49c

Znanego wyrobu pończochy! Szyfonowe z picot brzegiem u góry, francuskiemi piętami i „plaited" stopami. Grubsze pończochy z elastycznie ubławatnionym picot brzegiem. Nieco wadliwe. Zimowe kolory.

Szyfonowe Pończochy
Pierwszej jakości. Z picot brzegiem u góry. Zimowe kolory **29c**

50% Wełniane Pończochy
Pierwszej jakości. Wzmocnione pięty i palce. Wielkości od 8½ do 10½ **39c**

Wieboldt'a Skład Taniości Przy Milwaukee Ave. — Pierwsze Piętro.

DAJCIE W PODARKU SWOJĄ FOTOGRAFJĘ

Jedna 8x10 calowa... **$1** | Trzy 8x10 calowe... **$2**

Specjalnie na Gwiazdkę! Doskonała robota. Dajemy próbki.

Drugie Piętro — Milwaukee Ave.

Męskie Broadcloth KOSZULE

Niebywała Sprzedaż!

79c

Będzie myślał, że zapłaciłyście przynajmniej dwa razy tyle! Farbowane w kadzi. Wzorzyste, równo-kolorowe i białe. Z przyszytym kołnierzykiem. Należycie wymierzone. — Wielkości 14 do 17.

Męskie Pyżamy
Z broadcloth i flanelety. W stylu surdutowym albo middy. Wielkości A, B, C. i D. **$1**

Męskie Swetery
50% wełniane, w stylu surdutowym. Wzmocnione kieszenie. 36 do 44. **79c**

Wieboldt'a Skład Taniości Przy Milwaukee Ave. — Pierwsze Piętro.

Wieboldt's Blisko Waszego Domu.

Peplum Swetery
Obcisłe w pasie. Ozdobione włóczką. Ładne kolory. Wielkości 34 do 40..... **59c**

Drukowane Bluzki
Z nowej baweln. broadcloth. Równo-kolorowe i wzorzyste. Wielkości 34 do 40 ...... **$1**

Wełniane Spódniczki
Z klinami albo fałdami. Nowe kolory. 26 do 32 **$1.29**

Surdutowe Swetery
Zimowej wagi. Równe ciemne kolory. Wielkości 34 do 44 .... **$1.95**

Wełniane Naramienniki
Ozdobnie robione. Ciemne albo pastelkowe. Czysto wełniane .... **64¢**

Drugie Piętro — Milwaukee Ave.

Wełniane Angoray Suknie na Podarek

$1.44

Pomyślcie tylko, jak się ktoś z takiej sukienki ucieszy! Proste albo z rufelkowanym kołnierzem i bufiastemi rękawami. Zimowe kolory. Wielkości 36 do 46.

Drugie Piętro — Milwaukee Ave.

Dziewczęce Sukienki na Zabawy

Celanese taffetowe sukienki z rozmaitemi rufelkami i ozdobami, które sprawią radość każdej dziewczynce. Pastelkowe. 7 do 14 lat. **$1.98**

Organdynowe Sukienki
Haftowane i rufelkowe style. Pastelkowe. Wielkości 7 do 14 .... **$1.69**

Drugie Piętro — Milwaukee Ave.

Specjalnie!

Potato King PŁATKI KARTOFLANE

19c duży woreczek

Świeże, kruche, solone płatki kartoflane do podania z zimną przekąską. Spróbujcie je — przyznacie, że lepszych jsezcze nie skosztowaliście.

Pierwsze Piętro — Za Gotówkę Bez Dostawy.

"Mountain Cabin"

89c Pajnt

Czysta, 100nej próby bourbon wódka. Doskonała na podarek.

3-Star Brandy
Kalifornijska. 2 lata stara. — ⅛ galona $1.69. Pajnt **$1.19**

Jamaica Typu Rum
Do ponczu i gorących napoi. — 85ej próby, ⅛ galona, za **$1.35**

Dobry Kuemmel
Smaczny napój z kminku. Pełna kwarta **$1.19**

Westchester Club
90tej próby czysta wódka, spec. ⅕ galona ..... **98¢**

Kalifornijskie Wina
Do wyboru Port, Sherry albo Muscatel, ½ galona... **88¢**

1sze Piętro — Milwaukee Ave.

$3.98

CORDUROY UBRANIA
Napewno mu się spodobają! Guziki z frontu, podszyty żakiet z elastyką u dołu i podszyte knicker spodnie z włóczkowemi mankietami 8 do 16.

Chłopięce Ładne Koszule
Z broadcloth i perkalu. Białe, kolorowe i wzorzyste. 8 do 14 3 za $1.00 lub po **35¢**

Chłopięce Ace Czapki
Czysto wełniane. Popularne kolory i style. Tanio cenione .... **59¢**

Chłopięce Slack Spodnie
Z mocnych materyj. Szerokie u dołu nogawki. 10 do 18 lat **$1**

Drugie Piętro — Milwaukee Ave.

Męskie Pantofle
Everetts ze skórzanemi noskami. Wyściełane podeszwy i obcasy. Brunatne. Wielkości 6 do 11 .... **59c**

1sze Piętro — Milwaukee Ave

Chłopięce Hi-Cuts
Z cielęcej skórki; 14-calowe

$1.99

Każdy chłopiec pragnie mieć takie buty. Kompozycyjne podeszwy i gumowe obcasy. Z paskiem i sprzączką. — 1 do 6.

1sze Piętro — Milwaukee Ave.

84x105 KAPY NA ŁÓŻKA

$1.69 — $1.98 — $2.98

Dla kobiet, które dumne są ze swego domu! Wzorzyste bawełniane i rayon colonials. Ząbkowane, pastelkowe.

Komplety na Łóżka z Rayonowej Taffety
Pełnej wielkości. Zmarszczona kapa i podłużna poduszka **$4.98**

1sze Piętro — Milwaukee Ave.





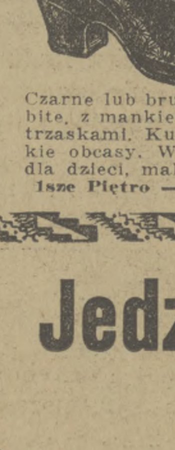




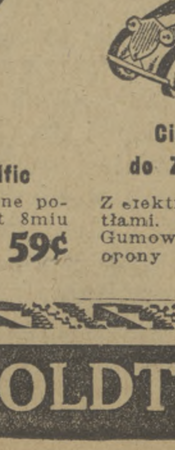












Flakoniki do Perfum
Miły podarek! Ładnie rżnięte. Białe i kolorowe... **$1**
1sze Piętro — Milwaukee Av.

SPRZEDAŻ PODARUNKÓW
W CAŁYM SKŁADZIE
WIEBOLDT'S
Przy MILWAUKEE AVENUE

PRZYJEDŹCIE W SOBOTĘ, 8go GRUDNIA
Parkujcie i Kupujcie od 9:30 do 9:30

Asortowane Czekoladki
Śmietankowe i twardsze ośrodki. W pudełku podarkowem, funt **29¢**

Wafers z Czarnych Włoskich Orzechów
Bardzo smaczne, funt tylko po ..... **19¢**

Czekoladki
5 funtowe pudełko **$1**
Ze śmietankowemi i twardszemi ośrodkami.
1sze Piętro — Milwaukee Ave.

Twarde Cukierki
3 funt. puszka **59¢**
Z twardym albo miękkim ośrodkiem. Różne smaki.
1sze Piętro — Milwaukee Ave.

Nadziewane Daktyle
19¢ funt
Świeże daktyle nadziewane włoskiemi orzechami.
1sze Piętro — Milwaukee Ave.

Rozpylacze do Perfum
69¢
De Vilbiss wyrobu. Piękne kolory.
1sze piętro — Milwaukee Ave.

3-Sztukowe Komplety na Tualetę
$1.95
Zrobione z metalu. Z kolorowym garnirunkiem. Grzebień, szczotka i lusterko.
4 sztukowe komplety $1.

18x45 Calowe Pokrowce
39¢
Ręcznie haftowane i naszywane. W wielkim wyborze.
1sze Piętro — Milwaukee Ave.

Komplety Szczotki
69¢
3 sztukowe. — Szczotki ze solidnemi grzbietami i grzebień.
1sze Piętro — Milwaukee Ave.

Corduroy Pantofle
79¢
Ozdobione białem króliczem futerkiem. — Wielkości 4 do 8.
1sze Piętro — Milwaukee Ave.

Lniane Obrusy
$1
54x54, 52x68, 60x80. Kolorowe kratki i kostki.
Pierwsze Piętro — Milwaukee Ave.

Komplety do Hi-Ball
89¢
8 szklanek do hi-balls i 8 podstawek. Dekorowane.
Trzecie Piętro, Milwaukee Ave.

NOMA ŚWIATŁA NA CHOINKĘ
Komplety **59¢**
Sznur z 8-ma kolorowemi Mazda światełkami. — Kompletnie.
3-cie Piętro — Milwaukee Ave.

Madeira Serwetki
6 za **$1**
Doskonałej jakości lniane serwetki, ręcznie ząbkowane.
1sze Piętro — Milwaukee Ave.

Szkła na Stół
$1
Rubinowe i kryształowe miseczki, talerze, etc.
Trzecie Piętro, Milwaukee Ave.

Światełka na Choinkę
3½¢
Kolorowe Mazdas. Asortowane. Sztuka
3cie Piętro — Milwaukee Ave.

5-SZTUKOWE KOMPLETY LAMP
$3.95
Para lamp do buduaru i abażury.— Także abażur do lampy na łóżko.
3cie Piętro, Milwaukee Avenue.

KALOSZE
Dla Dam i Dzieci
$1.00 PARA
Czarne lub brunatne, runem podbite, z mankietami u góry. Z zatrzaskami. Kubańskie lub wysokie obcasy. Wszystkie wielkości dla dzieci, malców lub panienek.
1sze Piętro — Milwaukee Ave.

Komplety Noży
$1.69
6 noży i 6 widelców. Nieplamiące się ostrza, cateline rączki.
3-cie Piętro — Milwaukee Ave.

Elektryczne Smokers
$2.59
Składają się z chrome podstawki, zapalacza, popielniczki i naczynia do papierosów.
3-cie Piętro — Milwaukee Ave.

Cedrowe Skrzynie
$12.95
Wielkości 21x15x18 cali. Fornirowane drzewem orzechowem. — Dobrze zrobione. Całe cedrowe obicia wewnątrz.
3cie Piętro — Milwaukee Ave.

Stoliki do Przystawiania
$1.79
Z prawdziwym orzechowym wierzchem. — Mocno zrobione.
Trzecie piętro Milwaukee Av.

MODNE OCTAGON OKULARY

Kompletnie z Najlepszemi Toric Szkłami

Nowoczesne białe gold filled okulary; do patrzenia zbliska lub wdal, we wielu gustownych nowych fasonach, starannie dopasowane do Waszych oczu, przez naszych biegłych optometrystów.

$5.50 NADZWYCZAJNA WARTOŚĆ

Zgłoście się do egzaminacji oczu
BEZPŁATNIE I BEZ ZOBOWIĄZANIA.

Pierwsze Piętro.

Dobrej Jakości Oak
SKÓRZANE ZELÓWKI

43c

Przyszyte albo przybite do trzewików jakiejkolwiek wielkości. Pierwszorzędna robota. Wykonana napoczekaniu, albo dostawimy trzewiki do waszego domu.

Przy Milwaukee Ave. — Na Balkonie.

Młoda
Karbonada w Kawałku
Chuda i miękka. Przeciętnie 6 do 8 funtów. Całe i połówki. Funt **13½c**

ŚMIETANKOWE MASŁO
Beatrice, wybornej jakości masło. 2 funty odbiorcy, funt ...... **29½¢**

KURY
„Red River" gatunku. 3½ do 4½ funta, funt **17½¢**

WIEPRZOWE PATTIES
Swift's Brookfield marki. W pudełkach, funt **20¢**

CIELĘCINA OD NÓŻKI
Wybornej miękkiej jakości, krótko cięta, funt **14¢**

ZIELONA FASOLA
Bez włókien. Świeża. Tanio ceniona. Kwarta **5¢**

Sunkist POMARAŃCZE
Kalifornijskie, 200 wielkości. O cienkiej skórce. Bez pestek. Każda ...... **2¢**

DATĄ OZNACZONA KAWA
Chase and Sanborn's świeża, funt .... **31¢**

My Preference POMIDORY
2 nr. 2½ puszki za .... **23¢**

Cloverbloom albo Meadow Gold
Duże JAJA tuzin 30c
Wybierane jaja w pudełkach.

Armour's Star, o wybornym smaku — owijana w cellophane
Krajana SŁONINA
½ funtowa paczka **14c**

Bez Pestek, Soczyste
GRAPEFRUIT
5 za 19c

Van Camps
Mleko, 3 za 17c
Regularnej wielkości puszki

Artykuły Spożywcze Na Sobotę — Za Gotówkę Bez Dostawy.
1sze Piętro — Bez Extra Podatku.

Jedźcie Na Zeppelinie ZR-42

Szybka Przejażdżka w Przestworzach
Po ukończeniu przejażdżki czekać będzie królowa czarodziejek, by dać każdemu chłopcu i dziewczynce podarek. Wstęp 25c.

ŚWIATOWA WYSTAWA ZABAWEK

DUŻE LALKI
Całkowicie Ubrane
$1.00
Bardzo piękne. 22 cale wysokie. Z poruszanemi stawami. Całe kompozycyjne. Ubrane od stóp do głowy w ubiór na zabawę.

Sanki do Kierowania
30 cali długie; naturalne wykończenie; czerwone ugarnirowanie **89¢**

Union Pacific
Nowe streamline pociągi. Komplet 8miu sztuk, za .... **59¢**

Ciężarówki do Zsypywania
Z elektrycznemi światłami. Całe stalowe. Gumowe opony .... **29¢**

8-Sztukowe Serwisy do Herbaty
Będzie chciała urządzać przyjęcia, mając taki serwis. — Z żółtego albo zielonego szkła **18c**

Samoloty Rakietowe
Buck Roger's zajmująca zabawka 25-go wieku.............. **69c**

Wieboldt'a Światowa Wystawa Zabawek.
Czwarte Piętro — Milwaukee Ave.

WIELKA KWATERA GWIAZDORA na PODARUNKI — u WIEBOLDT'A, przy MILWAUKEE AVE.

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays. | Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

TERMS OF SUBSCRIPTION		PRZEDPŁATA WYNOSI	
One year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six months	3.00	Półrocznie	3.00
Three months	1.75	Kwartalnie	1.75
In Chicago by mail for 1 month	.85	W Chicago pocztą miesięcznie	.85
To Europe for one year	8.00	Do Europy rocznie	8.00
To Canada for one year	5.00	Do Kanady rocznie	5.00

All letters shall be addressed to — Wszelkie listy adresować należy:

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.

NRA — WE DO OUR PART

Nadużywanie Imienia Paderewskiego.

Naród polski jest szczęśliwy, że ma Paderewskiego, ale Paderewski nie ma szczęścia do rodaków. Kryształowy charakter, niepokalana uczciwość własna każą Paderewskiemu wierzyć i ufać ludziom, którzy nie zawsze zasługują na to zaufanie. To też nikt się nie dziwi gdy widzi lub słyszy, jak niecnoty często nadużywają imienia Paderewskiego do swoich własnych celów niegodnych.

Przykład tego znajdujemy w ostatniej depeszy z Warszawy do nowojorskiego pisma New York Times. Z treści depeszy wynika jasno, że źródłem jej była opozycja w Polsce, ponieważ nikt inny nie mógł mówić, że „wewnętrznie Polska nie jest tak silna, jak kilka lat temu, że kraj jest wyczerpany rozrzutnością władz i nadmiernym mieszaniem się rządu do spraw handlowych."

Nikt inny, tylko opozycja mogła powiedzieć, że „atmosfera polityczna nie jest zadawalniająca, że pogłębia się z każdym dniem rozłam między partją rządową a krajem" niby z braku definitywnego programu ekonomicznego.

Nikt inny tylko opozycja mogła powiedzieć, że „rząd Piłsudskiego próbuje naśladować metody faszystów i nazistów lecz bez powodzenia i zamiast szukać popularności u mas, opiera się na armji i na policji.

Tylko opozycja mogła wpleść w to wszystko jasno imię Paderewskiego i powiedzieć autorowi depeszy, że w Polsce jest źle, że Polska słaba jest wewnętrznie i zewnętrznie, że potrzebny jej jest Paderewski, który rzekomo nie chciał poważnie zastanawiać się nad swoją kandydaturą na prezydenta dlatego niby, żeby nie być narzędziem w rękach „grupy pułkowników."

Gdy się więc zważy to wszystko to już nietrudno dostrzec, że przedstawiony w depeszy obraz jest jednostronny i fałszywy.

Że gospodarcza sytuacja w Polsce jest ciężka, tego nikt nie zaprzecza szczególnie teraz, po wielkiej klęsce powodziowej, jaka Polskę dotknęła. Inne kraje tej klęski nie zaznały, a jednak wcale w nich nie lepiej. Zresztą poco szukać daleko. Obejrzyjmy się dokoła w naszym kraju. Ile tu mamy biedy i nędzy? Czy tu nie jest ciężko?

Powiada opozycja, że polityczna sytuacja także jest ciężka. A któraż to opozycja i gdzie powiedziała, że polityczna sytuacja w jej kraju jest bardzo dobra? Przecież opozycja żyć może i rozwijać się tylko, gdy dobrych stron rządu nie będzie widziała, lecz będzie ukazywała ujemne. Dla opozycji więc musi być sytuacja polityczna ciężka, bo to jej pokarm.

Powiada dalej opozycja, że i zewnętrzna sytuacja Polski także jest ciężka. Naturalnie, że nie może ona być dobrą, znakomitą, bo na co powoływałaby się opozycja? Ale tutaj zgodzimy się z opozycją. Zewnętrzna sytuacja Polski jest trudna. Pamiętać trzeba, że Polska to państwo młode i że państwa stare chciałyby ją prowadzić za rękę nie z korzyścią dla Polski, lecz dla siebie. Ta więc Polska musi często stąpać samodzielnie z obawy, żeby jej przyjaciele nie sprowadzili jej na manowce. Gdyby miała przyjaciół naprawdę szczerych, gdyby mogła im zaufać całkowicie, sytuacja polityczna zewnętrzna byłaby dla niej o wiele łatwiejsza. A ponieważ zewsząd czyhają na jej interes, przeto sytuacja jest ciężka.

Ubolewać trzeba bardzo, że opozycja łączy imię Paderewskiego ze swoją akcją przeciwko rządowi. Wyobraźmy sobie, jak ten człowiek cierpić musi, gdy się dowiaduje lub słyszy, jak ludzie niegodziwi kupczą jego imieniem.

Powiada opozycja, że Paderewski dlatego nie chciał kandydować na prezydenta w r. 1932, że nie chciał być narzędziem w rękach pułkowników.

Jakie były istotne motywy — nie wiemy. Nam się jednak zdaje, że Paderewski mógłby tutaj zawołać: Panie, chroń mnie od przyjaciół moich, bo z nieprzyjacioły sam dam sobie radę!

Jeżeli partja opozycyjna sądzi, że jej wodzem jest Paderewski, to się ogromnie myli, a nawet krzywdę wyrządza samemu Paderewskiemu. Paderewski należy do całego narodu i żaden odłam polityczny nie ma prawa go monopolizować pod zarzutem postępowania niegodnie i nie po polsku.

Powiada opozycja, że „rząd Piłsudskiego opiera się na armji i na policji." Tak, ale trzeba dodać koniecznie, że cała Polska opiera się na armji i na policji. Kto widzi maszerującą armję polską ten musi się radować nawet gdyby był zaciekłym opozycjonistą. Nietylko więc ten rząd, ale każdy inny rząd w przyszłości musi się opierać na armji i na policji, która chroni ludność przed spiskowcami — wywrotowcami.

We Współpracy, Nie w Walce Leży Rozwiązanie.

Nie ulega już żadnej wątpliwości, że cały kraj wszedł w okres współpracy. Rząd zabiega o współpracę przemysłu, handlu i finansów, zaś te ostatnie czynią to samo w stosunku do rządu, co razem wziąwszy jest objawem naprawdę radosnym, ponieważ tylko we współpracy leży rozwiązanie zagadnień gospodarczych i uwolnienie kraju od kryzysu. Powiadamy, że jest to radosnym objawem dlatego, że do tej pory ogromnie wiele energji trwoniło się na zwalczanie poczynań rządu, a nie na dźwiganie kraju z kryzysu.

Nowy przykład tej kooperacji znajdujemy w przemówieniu profesora Moley'a na zjeździe przedstawicieli Przemysłu Amerykańskiego w New Yorku. Przemawiali tam także i inni, jednakże przemówieniu prof. Moley'a nadaje się szczególne znaczenie dlatego, że jest on uważany powszechnie za osobistego doradcę Prezydenta Roosevelta, skutkiem czego musi być najlepiej poinformowany o zamiarach rządu. W takiem oświetleniu, każde słowo prof. Moley'a nabiera szczególniejszego znaczenia.

Co więc powiedział prof. Moley:

Przedewszystkiem podkreśla on z naciskiem, że nie chodzi tu o burzenie systemu kapitalistycznego, lecz o reparowanie go. Prof. Moley nie powoływał się na Prezydenta w tym względzie, ponieważ nie był do tego upoważniony, wszyscy jednak są przekonani, że prof. Moley występuje tu jako nieoficjalny rzecznik Prezydenta.

Niedawno wyszła z druku książka prof. Ralpha West Robey'a, który dowodzi, że gospodarcza polityka Prezydenta Roosevelta zmienia dotychczasowy porządek socjalny i gospodarczy w kraju i że w ostatecznym wyniku poprowadzi to kraj albo w kierunku komunizmu albo faszyzmu. Na to przypuszczenie odpowiada prof. Moley, że „my nie budujemy nowego systemu, lecz ulepszamy, reparujemy i czynimy znośnym system stary, kapitalistyczny, który pozwolił nam w przeszłości osiągnąć prawdziwy rozwój materjalny i reformy społeczne.

Wracając następnie do myśli poprzedniej, że nie idzie tu o budowę jakiegoś nowego systemu, jeno o reparowanie, ulepszanie i czynienie znośnym starego, prof. Moley mówił dalej, że „jak w r. ubiegłym tak też i obecnie wysiłek ratowania kapitalizmu był roztropny i mądry. Prof. Moley dodał jeszcze, że pierwsze miesiące ub. roku nie nagromadziły dostatecznej ilości materjału, kóryby świadczył wymownie, że stary system spróchniał i że koniecznie trzeba go zastąpić nowym. A sięgając myślą wstecz do wyborów w r. 1932, prof. Moley zauważył, iż żadną miarą nie można tych wyborów uważać za mandat do zmienienia starego systemu na nowy. Zresztą, gdyby nawet taki mandat był, to i tak nie możnaby było go wykonać dla tej prostej przyczyny, że nie było i niema systemu nowego tak opracowanego, żeby mógł nam zastąpić stary porządek rzeczy. Natomiast jest i była mowa wciąż o ulepszaniu systemu starego w taki sposób, żeby zamieniać w nim części zużyte i dodawać to, czego dotąd nie było, a czego samo życie wymagało.

Powyższe oświadczenie jest wielce znamienne dlatego, że prof. Moley był jednym z pierwszych współtwórców Nowego Ładu. Znamienne ono jest jeszcze i z tego względu, że od pewnego czasu ten sam prof. Moley bywa na większych i mniejszych zebraniach przedstawicieli handlu, przemysłu i finansów i wszędzie mówi to samo, a więc jest tutaj niewątpliwie planowa robota, zdążająca do zbliżenia tych sfer do Prezydenta Roosevelta.

Co do przyszłości prof. Moley jest wielkim optymistą. Wskazuje na fakt, że koleje potrzebują ogromną ilość taboru, parowozów, szyn i całą moc sprzętu, że rolnictwo potrzebuje maszyn, że wielkie zapotrzebowania są w przemyśle budowlanym i automobilowym, ale wszystko to się wstrzymuje, czeka na rozpoczęcie wytwórczości i zaspokojenie potrzeb obliczonych na $19,000,000,000. Zaspokojenie potrzeb na tak olbrzymią sumę stanowi istotne zagadnienie i wyzwanie, jakie życie rzuca amerykańskiemu przemysłowi i finansom.

W ramach tych $19,000,000,000 są dla wszystkich sposobności: dla kapitalisty wielkiego, dla bankiera, dla robotnika, dla handlowca, dla inżyniera, technika, lekarza — jednem słowem dla wszystkich. Każdy znajdzie tu nietylko zatrudnienie, ale nawet możność wzbogacenia się.

W kraju są w dalszym ciągu nieprzebrane bogactwa; tak samo są olbrzymie możliwości robienia majątku, ale trzeba, żeby wszyscy współpracowali, żeby całe społeczeństwo szło z rządem a rząd ze społeczeństwem. Wtedy znów nastaną dobre czasy.

GADATLIWY CZŁOWIEK.

Czemże jest tajemnica, czemże,
O sobie nic nie powie skała.
Las ci nie zdradzi, o czem szemrze
Gdy tajemnicą być przestała?

Noc najjaśniejsza nie odsłoni,
Co czai się w jej wiecznej głębi.
Strumień nie powie, o czem dzwoni
I morze, co się w falach kłębi.

A tylko człowiek gadatliwy
Jeszcze nie dorósł do tajemnic
Wszystko dobywa z pod pokrywy,
Wszystko wyciąga zaraz z ciemnic.

A tylko człowiek gadatliwy
Wszystkiego wzrok ma zawsze wilczy
I rozkoszuje się w gadaniu
I mówi nawet, kiedy milczy.

I tylko człowiek: wierzy święcie
W to, czemu formę słowa nadał —
I gdyby złamać mógł pieczęcie,
Toby po śmierci jeszcze gadał.

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

Z CUDZEJ GRZĘDY.

NOWINY POLSKIE W MILWAUKEE, 23-XI.—

Rodacy nasi w Ameryce mogliby się wielce przyczynić do uruchomienia handlu pomiędzy Stanami Zjednoczonemi i Polską, przez odpowiednie ustosunkowanie się do wielkich amerykańskich firm importowych. Mogliby oni wytworzyć znaczne zapotrzebowanie na polskie towary i stworzyć dla nich w tym kraju wielki rynek zbytu. Że niektóre wielkie amerykańskie firmy importowe istotnie gotowe są do sprowadzania z Polski różnych towarów, świadczy o tem ogłoszenie w jednym z dzienników w Chicago, wielkiej firmy Mandel Brothers, w którem wymieniono pod podobizną flagi polskiej, że firma ta ma na sprzedaż ręcznie dekorowane drzeworyty, pudełka artystycznie wykonane, figurki, serwetki, pierścionki, lampy i rączki do piór.

Niewiele to, ale świadczy o tem, że wielkie amerykańskie firmy importowe, sprowadzałyby chętnie wiele wyrobów z Polski, gdyby miały na nie dostateczną liczbę odbiorców.

Rynek zbytu w Ameryce dla polskich towarów mogliby stworzyć i rozszerzyć nasi rodacy z pomocą naszych polsko-amerykańskich pism. Trzeba tylko wiedzieć co Polska produkuje i po jakich cenach można potrzebne produkty nabywać w tym kraju. Tych informacyj winny dostarczyć polskie konsulaty, a nasze organizacje z naszymi kupcami, mogłyby sprawę pchnąć naprzód z pomocą naszej prasy.

GŁOSY NASZYCH CZYTELNIKÓW.

POTRZEBA NAM WIĘCEJ TAKICH...

Jako jeden z młodzieży, o której p. F. Zintak, klerk sądu wyższego, przemawiał przez radjo w zeszłą niedzielę, chciałbym powiedzieć kilka słów o mówcy i jego temacie.

W maju b. r. jak wiadomo, Klub Polski przy Uniwersytecie De Paul podejmował wspaniałym bankietem i balem bokserów polskich, którzy tu przyjechali, ażeby brać udział w tak zwanym „Golden Glove Tournament". Będąc członkiem tego klubu, naturalnie, brałem udział w tem przedsięwzięciu.

Prawda, były inne organizacje, które nam pomagały, jednakowoż większa część ciężaru spadła na nasze ramiona. Muszę przyznać, był to bardzo wielki ciężar dla nas, szczególnie ze względu żeśmy mieli akuratnie tylko jeden miesiąc do przygotowania.

Byłoby to rzeczą niemożebną dla nas do spełnienia bez pomocy starszych i lepiej doświadczonych ludzi.

Niektórym, z naszych pierwszych doradców, jak sobie dobrze przypominam, zdawało się, że to rzecz niemożliwa, i nawet radzili propozycję tę zaniechać. Ale myśmy byli zdeterminowani iść dalej, byliśmy pełni entuzjazmu, pełni odwagi; brakowało nam tylko przewodnika, któryby od czasu do czasu kierował naszym zapałem. A więc, prosiliśmy wielu popularnych i wpływowych Polaków o pomoc i rady.

I przy tej sposobności nauczyłem się wiele o tem uczuciu jakie istnieje między starszymi a młodzieżą. — Przykro mnie bardzo, ale muszę powiedzieć, że nie jest ono czem powinno być. Niejeden zamknął drzwi przed nami. Jeden dobrze znany w Polonji naszej, który był w stanie nam pomóc, miał czelność powiedzieć, że on dla Polonji tutejszej nic nie zrobi, chyba za dostanie zapłacone.

Mimo to było wielu takich, z którymi było przyjemnie współpracować i iść za ich wskazówkami.

Czytając artykuł o mowie p. Zintaka, przypomina mi się on, jako jeden, z tych, którzy nam wielce pomogli. Chociaż sam był bardzo zajęty swemi sprawami, nie żałował nam ani czasu, ani też energji. Kiedykolwiek okoliczność tego wymagała, pan Zintak chętnie i z wielkiem zainteresowaniem dopomógł nam. Pan Zintak już zeszłego maja pokazał nam, studentom, że on nie tylko myśli w dopomoganiu młodzieży ale czynnie daje temu dowody.

Młodzież dzisiaj znajduje się w krytycznych warunkach ekonomicznych i przyszłość jej jest nie bardzo pomyślna. Potrzebuje ona jak najgłębszego zainteresowania się nią, szczególnie przez takich co już dopięli swego celu, takich, co są w stanie nam pomóc.

A więc, my młodzieńcy i młode panny, życzymy sobie, ażeby jak najwięcej tych panów szło w ślady pana Zintaka i kierowało się jego zdaniem.

Józef E. Bonk.

HUMOR "MUCHY WARSZAWSKIEJ".

NIE DLA NAS.

Chcesz, by dni ci za dniem
Przecudownie biegły,
Zatrać swe poczucie,
Bądź Francji podległy.
Pragniesz dom zbudować
Z darowanej cegły,
Zatrać swoją istność,
Bądź Francji podległy.
Radbyś, by twą godność
Obce łapy strzegły,
Odstaw się na stronę,
Bądź Francji podległy.
Wszystkie te zachęty,
Cudna przyszłość taka,
Dobre... dla Benesza,
Lecz nie dla Polaka.

RATUJ SIĘ, KTO MOŻE.

Rząd Sowiecki, przewidując wojnę z Japonją, zamówił miljon pancerzy dla wojska, z tem, ażeby były dopasowane nie na piersi żołnierzy, a na tylną część ciała, gdy tą stroną wojska sowieckie będą po większej części widzialne przez wojska japońskie.

Poradnik Dobrego Zdrowia

KILKA UWAG O PRZEZIĘBIENIU.

(Ciąg dalszy).

Często uchodzą uwagi nader liczne sprzeczności, przeciwieństwa i nielogiczności, zawarte w rozmaitych twierdzeniach o „zaziębieniu". Tak n. p. ten sam osobnik lęka się przeciągu od strony wybitej szyby, lub otwartych drzwi, pomimo, że wśród wolnego ruchu powietrza zwanego wiatrem, nie okazywał żadnej trwogi, albo mimo, że jechał przez dłuższy czas w otwartym tramwaju, lub na platformie tramwajowej. Przy budowach nowych domów, w lodowniach itp. stale panują przeciągi i nagle zmiany atmosferyczne, a jednak liczba schorzeń u pracujących bywa, jeżeli nie wyższa, to w każdym razie nie wyższa, aniżeli gdzieindziej. Badacze biegunów nie skarżą się wcale na „zaziębienie".

Gdyby krótkotrwałe oziębienie było istotnie silnym czynnikiem chorobotwórczym to musiałoby to zaraz na wstępie życia ludzkiego silniej się uwydatnić. Nie zapominajmy bowiem, że przy przyjściu na świat każdy noworodek bez wyjątku jest narażony na silne zaziębienie wstępując bowiem nagle z ciepłoty ciała matki, to jest blisko 98.6 stopni F. do ciepłoty naszego środowiska, to jest 68 stopni F., przechodzi bez zahartowania nagle i gwałtowne kilkunastosopniowe silne oziębienie ciała. A ileż to „zaziębień" na 100 proc. ogółu prawidłowych noworodków, notują lekarze z powodu tego przymusowego powszechnego zięjbienia?

Gdyby takie działania ciepłoty były chorobotwórcze, to nasuwa się pytanie, jak możnaby to logicznie pogodzić z zabiegami zimnemi, stosowanemi i wypróbowanemi przez lekarzy, czy to w postaci chłodzących kąpieli, czy okładów, wodolecznictwa, kąpieli morskich, lub rzecznych, albo też z leczeniem sanatorijnem i werandowaniem na wolnem powietrzu bez względu na pogodę. A już lecznicze stosowanie okładów lodowych powinniby fanatyczni zwolennicy „zaziębienia" uważać za błąd sztuki lekarskiej ustawowo wzbroniony.

Obawa przed zaziębieniem bywa często źródłem nieuzasadnionych zarządzeń i nawyczek, których działanie zaczyna się już w wieku dziecięcym. Dość dobitnie zwraca na ten szczegół pedjatra (specjalista chorób dziecięcych) niemiecki prof. Czerny. Zdaniem jego istnieje u rodziców przesadna obawa przed wysyłaniem niemowląt na wolne powietrze i z trudnością decydują się na wybór dnia w którymby mogli ze względu na stan pogody wysłać dziecko z domu. Tymczesem zupełnie zapominają, że katary nosa i dróg oddechowych są zakaźne i że przez pocałunki, pieszczoty i obnoszenie na rękach bardzo łatwo ktoś z otoczenia udzieli dziecku kataru, który się potem odnosi błędnie do zaziębienia. Obawa taka prowadzi też do tego, że naogół w mieszkaniach, szkołach, restauracjach, teatrach itd. wietrzenie odbywa się w stopniu niedostatecznym, powietrze jest zgęszczone i zanieczyszczone i uderza nas zaraz na wstępie swą przykrą wonią stagnacyjną. Jeżeli wentylację, i to zazwyczaj niedostateczną, stosuje się w lokalach publicznych, to stosuje się ją wyłącznie wtedy, gdy w lokalu niema nikogo, aby nikogo nie zarazić na „przeciąg".

Obawa ta powoduje przesadną lękliwość i nieraz spotykają się lekarze u chorych, nawet zresztą należących do tak zwanej lepszej klasy, z zupełnem wprost zaniedbaniem czystości osobistej i kultury ciała, a nawet wręcz z brudem z obawy przed „zaziębieniem" grożącem z kąpieli, lub widzą mieszkanie prawie całkiem niewietrzone, w których wszelkie rzeczywiste i urojone szczeliny zakryte są grubemi dywanami, chłonącemi kurz... Często ponosi tu winę lekarz, który ciągle upomina chorego, aby był ostrożny i strzegł się „zaziębienia", oczywiście nie umiejąc podać ściśle i dokładnie, jak postępować i czego się strzec.

Znany klinicysta Niemeyer pisze — sarkastycznie o tych przesadnych obawach — w sposób następujący: „Przyroda nakazała ludziom życie wśród powietrza, lecz nasze mędrkowanie upatruje w tym żywiole rozmaite wady. Przeciągów znosić niepodobna, trzeba się zamknąć, zapieczętować, a tembardziej nasze dzieci. To święty obowiązek. Niechaj nie oddychają inaczej, jak przynajmniej wśród własnych, jeżeli nie cudzych wyziewów".

Ciąg dalszy nastąpi.

Marja Rodziewiczówna :-: KĄDZIEL :-: POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

— Ano, to niechże pani wyjdzie do narzeczonego i oznaczy termin zapowiedzi. Z mojej strony żadnych nie będzie przeszkód. Otóż pani na samej sobie się przekonała, jak w sprawach uczuć trzeba być dla bliźnich pobłażliwą. Niech pani z tej nauki na przyszłość skorzysta.

— Nie zapomnę nigdy, że w domu pani szczęście mi zaświtało. Niech pani sierocie matkę zastąpi do końca.

W jakiś czas potem przybyło w księdze szarej:

„Pobrali się, no, dzięki Bogu, że tak się skończyło. Teraz już i dojrzałym, i przejrzałem pannom nie będę ufała. Ta nic nie darowała: ani białej sukni, ani welonu, ani pomarańczowego wieńca, ani jąkanej trwożnej przysięgi. Istny podlotek. Pokazało się z metryki, że ma trzydzieści siedem lat! A ten Wawelski, przekonałam się, że ją wziął dla obywatelskiego rodu, żeby się przed aptekarzem pochwalić.

„Z wielkiego zajęcia i pośpiechu zostawiła tu swój ołtarzyk. Musiałam go sama rozebrać i odesłać. Zdaje się, że zostanie w skrzynce, jeśli go dzieci Wawelskiego nie porozciągają po kawałku na wszystkie strony. Lżej mi jest w domu bez pomocy i dużo wody upłynie, zanim mnie namówią na udzielenie pracy ‚samodzielnym kobietom."

Narazie łatwo to było rzec pani Taidzie.

Kazio przyjechał, więc objuczyła go połową swych ciężarów i nie chciała słyszeć o towarzyszce.

Stanowczo coraz więcej była rada z Kazia. Czuła w nim powołanie do roli, zapał do pracy, a przytem nad wiek zastanowienie i powagę.

Przez ten rok praktyki zagranicą nabrał lepszych form i ogłady towarzyskiej, ale patrząc postęp niemiecki, rwał się do zmian, ulepszeń, inowacyj. Roiły mu się rasy poprawne bydła, narzędzia, nowe gatunki zbóż, opowiadał cuda o rezultatach i wtedy się zapalał, ożywiał.

A pani Taida przerywała jak uosobienie arytmetyki.

— I owszem. Znajdź na czem zaoszczędzić, a dam ci wkład na tamto. Gotówka należy do Włodzia.

Więc mózg Kazia pracował i tem tylko zajęty, nie szukał ni rozrywki, ni swawoli.

Chodził, jak zwykle, na polowanie tylko, ni sąsiadów, ni kobiet nie był ciekaw.

Potroszę niepokoiło to panią Taidę. Prawie gwałtem wyprawiła go do siostry na imieniny, gdzie zjazd bywał liczny.

Na odjezdnem dała mu staroświecki pierścionek z soliterem i rzekła mimochodem:

— To rodzinna pamiątka. Już trzecie pokolenie nim się zaręcza. Niechże ci służy. Jesteś już dorosły, więc czas ci pomyśleć, że i ciebie zaręczyny czekają. A im rychlej, tem lepiej, bo sam wiesz, jak ci w życiu i w domu pomoc potrzebna. Ja już z pola schodzę i niedługo podam się do dymisji.

Kazio popatrzył na pierścionek bez wielkiego zapału.

— Jeszcze go gdzie zgubię! — rzekł. — Niechby go mama jeszcze schowała. Ja tu nie mam ochoty z pannami się zabawiać.

— Masz czy nie masz, a musisz. Trzeba ci gospodyni, towarzyszki, pomocnicy. Rozglądaj się i szukaj, bo za dwa lata musisz się żenić. Jak sam się nie zdecydujesz, to ja ci wybiorę, a starym kawalerem nie dam ci zostać. To nie żarty, to obowiązek, który spełnić trzeba. Pisze mi ciotka, że są tam dwie panny: jedna Piotrowska, a druga Gruszecka, bardzo dobre partje. Zapoznaj się z niemi i powiesz mi, jak ci się podobały! No, jedźże szczęśliwie. Możesz i tydzień zabawić, a jeśli ci się zdarzy lejcową kasztankę przehandlować, to dobrze.

Pojechał tedy Kazio, ale już czwartego dnia był z powrotem.

— No, i cóż Jakżeś się bawił?

— A dobrze. Kasztankę przehandlowałem z panem Piotrowskim. Wziąłem karą i trzydzieści rubli.

— No, a panna podobała ci się?

— Panna jak wszystkie. Robi herbatę, rozmawia o książkach, narzeka, że wieś nudna, trochę ogrodem się zajmuje.

— A ładna?

— Nie w moim guście.

— Więc przecie masz swój gust. A była jaka odpowiednia? Tańce były?

— Były. Kręciłem wszystkie po kolei, alem żadnej nie zapamiętał. One się siłą być jedne do drugich podobne. Jakby kto katalogi różnych fabryk maszyn przeglądał. Wszędzie to samo. Zeby im naznaczono konkursy prób jak maszynom, a tak siedzą rzędem pod ścianą i kto ich tam pozna, dobra czy zła — po etykiecie i po cenie!

— Bardzo jeszcze jesteś głupi i smarkacz! — burknęła pani Taida, nierada z eksperymentu.

Cztery dni nie miała koni, wróciły zdrożone, koło w bryczce trzeba było przeciągać, furman jakiś zbuntowany i — wszystko to ,żeby w rezultacie ten dziki chłopak porównywał panny do młocarni lub drapacza. Stanowszo jest jeszcze za głupi i nieokrzesany.

Rozgniewał ją i raptem przypomniała sobie mały z nim rachuneczek do załatwienia.

— Powiedzno, zapomniałam dotychczas cię spytać, pocoś ty po wakacjach jeździł do Genewy?

— Na wystawę inwentarza! — odparł najspokojniej.

— Aleś Stasię Ozierską wynalazł.

— To nie było trudno. Oto tam się uczy.

— Cóż to — może to ta jest w twoim guście?

Kazio popatrzył na matkę z wyrazem zupełnie szczerego zdziwienia. Można było ręczyć, że sam sobie nawet tego pytania nigdy nie zadawał.

— Albo ja wiem. Nigdy o niej jak o kobiecie nie myślałem! — odparł. — Ona tak do innych niepodobna.

Pani Taida była znowu z siebie niezadowolona.

— Masz tobie! Jeszcze gotów zacząć myśleć! — rzekła sobie w duchu.

A głośno dodała:

— No, chyba że taki dziwoląg nie ma wielu sobie podobnych. — szczęściem! W normalnych warunkach dla takiej niema miejsca! Chodźmy obejrzeć tę karą klacz!

Po tej próbie odłożyła zamiar małżeństwa do przyszłego roku.

Znowu lato jak sen minęło. Było dla Rudy pomyślne. Przed zimą pełne były stodoły i brogi, piękne runie, ceny zapowiadały się dobre, tylko pani Taida została znowu samotna na długie wieczory, słoty i mrozy. Włodzio ją odwiedził w październiku, ale długo nie mógł bawić. Zresztą ten nie był wcale wyręczeniem ani pomocą.

— Ale, mam dla mamusi ideał towarzyszki — rzekł raz wśród opowiadań o swych stosunkach towarzyskich.

— Twoja rekomendacja wcale nie wzbudza we mnie wiary i zaufania. Próbowałam już różnych samodzielnych kobiet. Dziękuję!

— To wcale nie jest samodzielna kobieta. Ma ojca, matkę, rodzeństwo i narzeczonego, i nawet nie uboga. Narzeczony kończy prawo, czekają na siebie. Bezczynność i powietrze miejskie jej nie służy. Zupełnie bezinteresownie zajęłaby się tutaj. Jak mama się zdecyduje, proszę do mnie słówko napisać, a ja rzecz załatwię.

— Może się obejdę. Kazio na przyszły rok wróci, ożenię go.

— Oho, tak się to mamie wydaje łatwo. Czemu mama o mnie nie pomyśli, ja starszy i gotów choć jutro do ołtarza, a Kazia mama nie namówi.

— To się mylisz. Kazio zrobi, co zechcę, a ty gotóweś zrobić, czego ja nie zechcę.

— No, zobaczy mama, jak nas fałszywie sądzi.

— Cóż to za zagadki? Wiesz co o Kaziu? To mów.

— Mnie się zdaje, że on się kocha w Stasi Ozierskiej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Cała Polska Jedną Wielką Wystawą Światową.

Od Granicy do Granicy we Wszystkie Strony, Nic Tylko Wystawa w r. 1943.

Niezwykły Projekt Majora L. Bolowskiego.

SZOSY TURYSTYCZNE.

(Ciąg dalszy)

Piękno musi być główną cechą nowych dróg turystycznych. To też nie należy ich stwarzać przez przebudowanie istniejących szos bitych, bo takowe właśnie doprowadziły do zniszczenia piękna naturalnego, a ponadto ułożone są w terenie najmniej urozmaiconym. Dla tego proponuję ułożenie całkiem nowych tras, zabezpieczając raz na zawsze piękno i folkler. Z biegiem lat, gdy reszta Europy coraz bardziej ujednostajnieje, turystyczne drogi polskie będą coraz bardziej cenione i odwiedzane jako odrębne i piękne. Jeżdżąc po nich będzie się miało wrażenie jazdy przez ogromny park narodowy.

Aby jednak tak się stało, trzeba będzie wyłonić komisje drogowe, składające się z artystów, ogroników, historyków i techników.

Przy rozplanowaniu drogi zadanie ich będzie: wytyczenie dróg oraz gruntów potrzebnych dla ich upiększenia; wyznaczenie gruntów dla gospodarstw-koszarowych, oraz dla akcji osiedleńczej, wyznaczeniem stylu w którym winne być zabudowane.

Dalej: rozplanowanie w myśl ogólnych postanowień osad, lctnisk, przedmieści, i miasteczek.

Ponadto: wykreślenie pasa rezerwatu drogowego; skreślenia planu konserwacyjnego poszczególnych objektów, oraz planu upiększenia pasa drogowego. Po sporządzeniu wyżej wymienionych pozostałoby: czuwanie nad przestrzeganiem powyższych postanowień, oraz rozpatrywanie wszystkich planów, określających budowę nowych domów lub przebudowanie starych, itp.

Z powyższego szkicu widać, że takie ujęcie sprawy stworzyłoby w przyszłości skarb, z którego zyskać będą przyszłe generacje podobnie do Francuzów, którzy obecnie zyski ciągną z budowli byłych królów i magnatów.

O technicznej konstrukcji dróg nie będę się rozpisywał, bo nie jestem fachowcem. Podczas moich podróży po Europie i Ameryce zauważyłem jednak niektóre ciekawe rzeczy, które chciałbym nadmienić. Tak np. w Stanach Zjednoczonych przerabiają doskonałe szosy, niwelując znacznie rowy przydrożne, odsuwając je jak najdalej od jezdni, przeważnie cementowej, ze względu na bezpieczeństwo jazdy. Uniemożliwia to dostanie się wody pod jezdnie i podmoknięcia jej, lub wysadzenia jej w czasie silnych mrozów. Równocześnie znacznie rozszerza się skośnie ułożoną jezdnię na zakrętach, tak że nie trzeba zwalniać biegu. To samo czyni się na miejscach skąd roztacza się piękny widok przez co przypuszczalnie zatrzyma się tam więcej aut.

Wobec tego że w myśl mojego projektu do konstrukcji drogi należą także **stacje drogowe**, muszę je bliżej opisać. Winny one posiadać: stację benzynową, garaż, toaletę, poczekalnię, ew. i kasę biletową, oraz bufet. Koszta budowy takiej stacji nie będą wielkie, o ile wykonane będą seryjnie, licząc się jednak co do zewnętrznego wyglądu, z otoczeniem i folklorem. I tak, w górach i w sąsiedztwie świerków należałoby stosować styl zakopiański, wśród drzew kopulastych (liściastych) styl dworkowy a podobnie do korony, wysokim i szerokim dachu. W lesie sosnowym, styl leśniczówki, a przy wsi, styl zajazdu, itd. — Wszystkie krzykliwe tablice i kolory powinny być zabronione. Znak st. drogowej winien być ułożony w jezdni i to tak, aby był widzialny we dnie i w nocy.

Cena przeciętnej stacji nie powinna przekroczyć paru tysięcy zł., co rozłożone na około 10 km. nie dałoby się wcale odczuć.

Pozostawiam jako kwestję otwartą, kto ma sprawić zagrodzenie druciane przy szosie, czy budowniczy, czy przydrożnik. Zaznaczam jednak, że być powinno.

Na załączonym szkicu starałem się uwidocznić planowaną przezemnie wystawową **okrężną trasę, oraz sieć szos turystycznych.** Zaznaczam jednak z góry że w całem Chicago nie było mapy drogowej oraz nie znam międzynarodowych ani państwowych projektów dróg. Wobec czego mogą więc być bardzo znaczne odchylenia.

Wiem że ogromnie trudno jest wczuć się w obce plany mając własną koncepcję, nad którą się lata całe pracowało, ale proszę zrozumieć, że właśnie dobrze się składa, że nie znam innych planów, bo nie podlegałem przez to obcej sugestji. Mój plan jest zupełnie indywidualny, i tylko na oko mogłoby się wydawać, że wzorowałem się na amerykańskim planie. Daleko drogom amerykańskim do piękna. Są one ułożone geometrycznie, nie licząc się w najmniejszym stopniu z pięknem, gdy tymczasem u mnie było ono, oraz chęć stworzenia nowego życia w Polsce, główną troską.

Na załączonym szkicu uwidoczniłem: szosę okrężną, szosy turystyczne pierwszego okresu, oraz następnego dziesięcio-letniego okresu. Słowami opiszę poniżej większe i mniejsze pętlice drogowe podwójnie łączące ważniejsze ośrodki. Jest to ogromnie wany czynnik turystyczny, niestety zupełnie dotychczas nie uwzględniony.

Nazwa Pętli — **Trasa biegnie tam i z powrotem przez**

Pomorska — Gdynia, Grudziądz, Toruń; Bydgoszcz, Czersk, Gdynia.

Gdynia-Warsz. — Gdynia,Grudziądz, rzeka Wkra, Warsz.; rze- Wisła, Bydgoszcz, Czesk, Gdynia.

Gdynia-Poznań. — Gdynia, Grudziądz, Toruń, Inowrocław, Poznań, Znin, Bydgoszcz, Czesk, Gdynia.

Gdynia-Łódź. — Gdynia, Toruń, Koło, Łódź; Kalisz, Gniezno, Bydgoszcz, Gdynia; Gdynia, Toruń, Koło, Łódź; Płock, Grudziądz, Gdynia.

Warsz.-Poznań. — Rzeka Wisła, Włocł., pojezierze, Poznań; Koło, Łowicz, Warsz.

Warsz.-Śląsk. — Warsz., rzeka Pilica, Katowice; Częstochowa, Piotrków, Warszawa. Warszawa, rzeka Pilica, Katowice; rz. Warta, Łódź, Warszawa.

Warsz.-Kraków. — Warszawa, Radom, Łysogóry, Busko, Kraków; rzeka Pilica, Warszawa.

Warsz.-Krynica. — Warszawa, Łysogóry, Busko, Gorlice, Krynica; Kraków, rzeka Pilica, Warszawa.

Warsz.-Lwów. — Warszawa, Lublin, R: Ruska, Lwów; Niemierów, rzeka Wisła, Warszawa.

Kraków-Lwów. — Kraków, Limanowa, Przemyśl, Lwów; Jarosław, Tarnów, Kraków.

Warsz.-Wołyń. — Warszaka, rzeka Bug, kanał Wołyński; Łuck, jezioro Switeż, Warszawa.

Warsz.-Grodno. — Warszawa, Łomża, Grodno; Białystok, Małkinja, Warszawa. Lub jak wyżej i: Puszcza Białowieska, Sokołów, Warszawa.

Amerykański system znaczenia dróg uważam za dobry. Polega on na tem, że główne drogi przecinające kraj w pewnym ogólnym kierunku za oznaczone jednym numerem na całej swej nieprzerwanej długości. Znaczenie w ten sposób nie urywa się nawet w przejeździe przez największe miasta, bo rząd krajowy nadaje stosowne numery ulicom miejskim w dodatku do ich nazw miejscowych jeżeli te ulice łączą się z drogami krajowemi. Krótsze drogi, łączące główne, są również znaczone według tego systemu. Na mapach dróg, odległości podawane są pomiędzy wszystkiemi miejscowościami i krzyżówkami. Wynika więc z tego, że ten sposób znaczenia dróg jest zupełnie niezależny od zmian w granicach samorządów, w nazwach miejscowości i od ewentualnego zgęszczenia sieci.

Mój projekt otworzyłby zaniedbane okolice naszych rzek, jak: Wisły aż pod Sandomierz; Warty, Prosny, Pilicy, Niemna, Prypeci i Dniestra w całości, innych jak Bugu, Styru, Słuczu, Wilji itd. po części. Pozatem liczne miejscowości kuracyjne jak: Inowracław, Ciechocinek, Busko, Szczawnicę, Nałęczów, Niemierów, itd.; a z historycznych: Kruszwicę, Racławice, Gorlice, Limanowę itd. Pod względem turystycznym stworzonoby nowe ośrodki, i to: pod Krakowem na Snieżycy (1068 m.) i Turbaczu (1311 m.). Między Szczawnicą i Piwniczą na Radziejowej (1265 m.); dla Śląska na Babiej Górze, (1600 m.), w górach przy tamie wodnej w Porąbce, w Kieleckim na Łysogórze. Otworzonoby ponadto pojeziorze pomorskie i poznańskie, oraz inne jeziora i rzeki jak Switeziu, Swiateciu, oraz całą riwierę Dniestrzańską.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



Marcin Insull Słyszał Zeznania Pierwszego Świadka.

C. E. Packman, rachmistrz, był wczoraj pierwszym świadkiem federalnym przeciwko Marcinowi Insullowi, oskarżonemu o sprzeniewierzenie $344,720 kiedy jeszcze był prezesem Middle West Utilities Company, a który procesowany jest w sądzie kryminalnym, gdzie urzęduje sędzia Harrington.

Świadek ten w sądzie identyfikował przekazy bankowe na sumę wyżej podaną i twierdził, że Martin Insull potajemnie użył konto czekowe Flexnera jakie ten posiadał w spółce Paul H. Davis Company, brokierów. Dalej Packman zeznał, że gdy spółka Davisa uznała, że konto to jest „przeładowane" akcjami Insulla, Marcin wysłał Flexnera do Olivera E. McCormicka, kasjera kompanji Middle West Utilities po $344,000 w przekazach bankowych.

Przekazy te następnie oddane były firmie Davisa, która za te przekazy oddała akcje Insulla i Marcin zorganizował wtenczas „Syndykat A", w celu przejęcia akcyj, które, jak twierdzi stan, są bezwartościowe.

Packman zeznał dalej, że McCormick nakazał cofnąć przekazy. Obrona takiemu zeznaniu świadka się sprzeciwiała, ale sędzia uznał, iż świadek jest na miejscu.

Jan E. Northrup, z obrony, twierdzi, że transakcja ta przeprowadzona była w „dobrej wierze".

Z Okręgu 1go Stowarzyszenia Weteranów A. P.

Plenarne posiedzenie Okręgu 1-go S. W. A. P., odbędzie się w sobotę, dnia 8go grudnia, o godzinie 8mej wieczorem punktualnie w kwaterze p. nr. 1239 No. Wood ul. Uprasza się wszystkie zarządy Placówek jak i delegatów do Okręgu o obowiązkowe przybycie. Równocześnie oznajmiam, że w tą niedzielę, t. j. 9go grudnia będzie zdjęta fotografja z naszego budynku. Wszyscy Koledzy wraz z zarządami swych Placówek jak również i panie z Połączonych Korpusów Pomocniczych proszeni są o przybycie na godzinę 10tą rano celem zdjęcia wspólnej fotografji przed budynkiem. — Cześć! W. Pytlowany, adjutant.

Z TRÓJCOWA

Czterdziesto godzinne nabożeństwo na Trójcowie odbyło się ze zwykłą uroczystością. Ukończyło się zeszłej środy wieczorem. Udział w nim wzięli parafjanie bardzo liczny tak na Mszach św. rano jak na nieszporach wieczorem. Na zakończenie zaś zajęto nietylko wszystkie miejsca w kościele ale nawet i ganki.

Na rozpoczęcie w poniedziałek, dnia 3go grudnia, Sumę celebrował ks. Bolesław Sztuczko, C. S. C., proboszcz parafji św. Stanisława w South Bend, Ind. Asystowali mu jako djakon i subdjakon ks. Stanisław Kuszyński, C. S. C., i ks. Franciszek Nowakowski, C. S. C. Wieczorem tegoż dnia nieszpory odprawił ks. prałat Jan W. Osadnik, proboszcz parafji św. Wojciecha w South Bend, w asystencji ks. Ignacego Gapczyńskiego, proboszcza parafji Serca Jezusa w Laporte, Ind., oraz ks. Antoniego Różewicza, C. S. C., proboszcza parafji św. Kazimierza w So. Bend.

Następnego dnia Sumę miał ks. Józef Zieliński, proboszcz parafji św. Jana Kantego w Rolling Prairie, Ind. Na nieszporach zaś celebrantem był ks. Judjan Skrzypiński, proboszcz parafji św. Stanisława w East Chicago, któremu asystowali ks. Tomasz Smyk, kapelan szpitala Najśw. Marji z Nazaretu i ks. Edward Przybylski.

Sumę w dzień ostatni odprawił ks. Franciszek X. Luźny, proboszcz parafji św. Jadwigi w South Bend. Asystowali mu ks. Stanisław Kuszyński i ks. Franciszek Nowakowski. Nieszpory zaś celebrował ks. prałat Jakób J. Strzycki w asystencji ks. Stanisława Derwińskiego z parafji Matki Boskiej N. P. i ks. Stanisława Kuszyńskiego.

Kaznodzieją podczas tego pamiętnego nabożeństwa był O. Antoni Wilusz, Jezuita. Wzniosłe jego nauki dążyły do wzbudzenia w sercach wiernych należytej czci dla Króla Eucharystycznego. Nabożeństwo do Serca Pana Jezusa wskazywał jako najdoskonalszy akt tej czci. Dlatego zachęcał gorąco wszystkich do łączenia się w szeregi Apostolstwa Modlitwy, które to nabożeństwo ma na celu.

Oprócz miejscowych księży i wyżej wymienionych udział jeszcze brali następujący: ks. Jan Zwierzchowski, ks. Franciszek Jagielski, ks. Teodor Kłopotowski, C. R., ks. Józef Przybyłowicz, ks. Franciszek Dopak, ks. Edmund Sonenfeld, ks. Andrzej Kloska, ks. Jan Grabowski, C. R., ks. Walenty Świentek, C. R., ks. Bronisław Ostrenga, C. R., ks. Franciszek Dampts, ks. Ignacy Andrysiak, ks. Edward Krakowski, ks. Paweł Sobota, ks. Leon Nowak, ks. Paweł Rączaszek, ks. Józef Walczak, ks. Szczepan Kowalski, ks. Stanisław Fiołek, C. R., ks. Władysław Baron, C. R., ks. Teodor Wróblewski, C. R.

*

W tę sobotę przypada, jak wiadomo uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. M. P., święto obowiązujące, czyli dzień w którym katolik obowiązany jest słuchać Mszy św. Msze św. dnia tego będą odprawione w tym samym porządku co w niedziele z tą różnicą, że będzie dodana Msza św. o godz. 5-ej rano a wypuszczona będzie Msza św. o godz. 11:30. Podczas nabożeństwa wieczornego odbędzie się przyjęcie nowych członkiń do Arcybractwa Niepokalanego Serca Marji.

*

Sympatyczne Tow. Dziewcząt św. Tereni urządza w tę niedzielę po południu o godz. 4-ej w kafeterji zabawę kostkową. Komitet z energiczną prezeską panną Wandą Jaworską na czele obiecuje wszystkich gości należycie ubawić.

*

Zapowiedziany od niejakiego czasu „Plunkett Dinner" urządzony staraniem Tow. Pań Zapomogi Wyższej Szkoły odbędzie się w przyszłą środę wieczorem w kafeterji. Wspólna ta biesiada urozmaicona będzie grą w „Bingo" oraz innemi niespodziankami.

*

Kancelarja parafjalna rozpoczyna już pracę nad rocznem sprawozdaniem finansowem. Parafjanie, którzy swych rachunków parafjalnych jeszcze nie wyrównali raczą się z tą sprawą pośpieszyć, aby ich nazwiska na owem sprawozdaniu dobrze się przedstawiały.

*

Energiczne Kółko Dramatyczne krząta się bardzo około przygotowań do „Jasełek", które wystawi w niedzielę, dnia 23go grudnia. Te „Jasełka", jak Kółko zapewnia, to nie zwyczajne przedstawienie. To raczej widowisko wspaniałe, które publiczność długo będzie pamiętać. Bilety już można dostać u członków jakoteż na plebanji.

*

Miejscowy organista p. Wincenty Baluta rozpoczął już roznosić opłatki na Gwiazdkę. Opłatki można także nabyć w kancelarji parafjalnej i w składzie przyborów religijnych prowadzonym przez Tow. Dorastającej Młodzieży.



Ameryka i Sowiety w Układzie Dłużniczym

New York, 7. grudnia. — Gazeta „Evening Journal" podała wczoraj wiadomość, że w krótkim czasie należy się spodziewać oficjalnego ogłoszenia ugody pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Rosją w sprawie długów rosyjskich i pretensyj Amerykanów przeciwko rządowi sowieckiemu.

Pismo powiada, że oznajmienie jest wstrzymywane do czasu przybycia ambasadora amerykańskiego Bullitta, który znajduje się już w drodze z Moskwy przez Japonję.

Jednym z warunków porozumienia ma być udzielenie przez Stany Zjedn. rządowi sowieckiemu kredytu na $200,000,000 która to suma będzie wydana na zakupno maszyn i innych rzeczy w Ameryce.

Koło Polskie było to polskie przedstawicielstwo parlamentarne w parlamentach austrjackim i niemieckim, sejmie pruskim, dumie i radzie państwa rosyjskiego przed odzyskaniem niepodległości.

Strzały w radzie miejskiej.

Jeanerette, La. — Na zebraniu rady miasta, burmistrz Bourgoeis zażądał od nocnego marszałka oddania jego odznaki urzędowej, a marszałek, B. Leblanc, odpowiedział czterema kulami. Jedna zraniła ciężko burmistrza, druga jednego z radnych, a trzecia jednego z widzów. Czwarta przecięła żywot marszałka, oskarżonego przez burmistrza o zaniedbanie obowiązków.

Wdowę Nelsonową Wywieźli Do Madison, Wis.

Panią Helenę Nelson, wdowę po Jerzym „Baby Face" Nelsonie, notorycznym zbrodniarzu, zastrzelonym przez agentów federalnych w pobliżu Barrington, wczoraj szybko wywieziono z Chicago do Madison, Wis. i tam zamknięto ją w więzieniu powiatu Dane. W drodze do więzienia towarzyszyli jej agenci federalni.

Przypuszczają, że pani Nelsonowa może być zamknięta w więzieniu federalnem później za przekroczenie prawa probacyjnego. W maju stawała ona przed sędzią federalnym Patrycjuszem Stone w Madison, Wis. i tam przyznała się do przetrzymywania Jana Dillingera, herszta szajki zbrodniarzy, w obozie w lasach północnego Wisconsinu. Przekroczenie prawa probacyjnego— automatycznie skazuje ją na więzienie. Przed uwięzieniem jej może ona stanąć przed sędzią federalnym Stone.

Inspektor H. H. Clegg z wydziału sprawiedliwości powiada, że do tej pory nie zadecydowano, czy pani Nelsonowa będzie tu procesowana za udział w zbrodni popełnionej w Barrington, kiedy to dwóch agentów federalnych zostało zastrzelonych i gdzie śmiertelnie okaleczony kulami został jej mąż.

O jej uwolnienie z więzienia przed sędziś federalnym Janem P. Barnesem starali się wczoraj adwokaci Barrett O'Hara i Józef Green.

Z Notatnika Mademoiselle o Wystawie.

Już w przyszłą niedzielę kończy się 7-ma Wystawa prac malarskich, urządzana dorocznie przez Polski Klub Artystyczny. Wystawa mieści się w budynku bankowym pnr. 1200 N. Ashland ave. (narożnik Division ul.) a otwarta jest codziennie od 4tej po południu do 9:30 wieczorem.

Mamy rzadką sposobność zapoznania się ze zdolnościami i twórczością artystyczną naszych artystów. Szukając wytchnienia po zajęciach codziennych, zbyt często lekceważymy te rzeczy „niepraktyczne", na pozór bezużyteczne, które w rzeczywistości mogą nie tylko dać głębokie zadowolenie estetyczne, lecz podnoszą nasz poziom intelektualny i poniekąd stanowią o naszym prestyżu towarzyskim.

Dłuższa obojętność w rzeczach estetycznych poza zajęciem codziennem, wprowadza nas ewentualnie w pewnego rodzaju indolencję umysłową. — Kino i zabawy karciane i taneczne mają swoją wartość, lecz napewno więcej skorzystamy z częstszego uczęszczania na wystawy artystyczne, (które — nawiasowo mówiąc — są bezpłatne). Wielu z nas się nad tem nie zastanawia. Zresztą analiza podobna ujawnia rzecz zanadto bolesną...

Wiemy, że wartością dla nas sztuki plastycznej, tego cennego czynnika kulturalnego, podobnie jak muzyki lub literatury, jest nietylko to czem sama jest w sobie, lecz ponadto to co w widzu wzbudza. Dlatego brak znajomości tej sztuki nie jest dostateczną wymówką aby takiej wystawy przynajmniej raz na rok nie zwiedzić.

Na całość Wystawy składa się 77 prac malarskich i rzeźbiarskich, wiele z nich posiadające wyjątkowe walory, dając widzom pełnię różnorakich wrażeń. Są tam obrazy olejne, jedne pełne poważnego nastroju i głębokiego odczucia, inne spontaniczne, nęcące wzrok żywością koloru lub świeżością humoru, — pejzaże, portrety, pięknie skomponowane studja; barwne akwarele; pracowite rysunki atramentem.— Każda praca ma swoje walory: w jednej przeważa doskonałość kompozycji, w drugiej siła barw lub zestawienia koloru, — to znów rysunek budzi podziw, rytm linji zachwyca, charakterystyczny styl lub treść obrazu zajmuje. Wiele z prac rzeźbiarskich odznacza się szczególnemi walorami, doskonałością wypracowania i siłą prostoty stylu.

Stow. Panien Urządza Zabawę Teatralną.

Pomocnicze Stow. Panien przy Szpitalu Matki Boskiej z Nazaretu, zadecydowało na ostatniem swem posiedzeniu urządzić tak zwaną „Theatre Party" na statku stojącym na Chicago rzece, przy Diversey ave. Zabawa ta odbędzie się w piątek, dnia 14go grudnia. Po rezerwacje członkinie proszone są zgłaszać się do panny Mildred Cywińskiej, a o godzinie 8ej wieczorem punktualnie niechaj każda stawi się na oznaczone miejsce.

KRONIKA KOBIECA.

Jak się okazuje z wykazów policyjnych, co roku ginie w Anglji 40,000 kobiet i dziewcząt, przepadających bez śladu. Są to ofiary handlarzy żywym towarem, jak i tajemniczych porwań. Widać z tego, że nawet w kraju o tak doskonałej służbie bezpieczeństwa, jak Anglja, procent porywanych i zaginionych kobiet jest olbrzymi.

*

Panna Wu-Yu-Chen, newyorska stypendystka, spędza cały rok w Stanach Zjednoczonych studjując formę współczesnego organizowania się. Ona nauczała Chinki metod przemysłowych w 40 wioskach pod auspicjami Yenching uniwersytetu, a dziewczęta chińskie uczyła jak robić robótki ręczne, dywaniki i masło z ziemnych orzechów, oraz zakładała szkółki dziecinne. Panna Wu zamierza zwiedzić Meksyk i inne kraje europejskie po ukończeniu swych studjów w Stanach Zjedn.



BARDZO MODNY KRÓJ "TUNIC" SUKIENKI.
Ellen Worth Modełko 722.

Zamówić można tylko w wielkościach 14 do 18 lat, 36 do do 40 cali w biuście. Na wielkość 16 potrzeba 2 jardy 39 calowej materji, 2⅜ jarda 39 calowej kontrastowej materji oraz 1⅜ jarda 35 calowej materji na podszewkę.

Prosimy przysłać piętnaście centów (15c) wraz z kuponem, na którym należy wyraźnie napisać imię i nazwisko, adres i numer modełka.

Zamówienia przesyłac na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Illinois.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

No.......... Wielkość........

Imię i Nazwisko..................................

Adres..................................

Miasto.......................... Stan............

Z Chóru Mężatek Kalina.

Niestrudzony w swej pracy na niwie śpiewaczej Chór Mężatek Kalina, przygotowuje się do swojego 20-letniego koncertu, który się odbędzie w ostatnią niedzielę karnawału.

Pomimo depresji, Chór Kalina rozwija się doskonale i wzrasta w liczbę członkiń. Na lekcje obecnie uczęszcza około pięćdziesiąt członkiń. Zasługa w tem po większej części prezeski, kol. Genowefy Golanka, która swą energją i pracą niestrudzoną, zjednała sobie szacunek i uznanie. To też w Chórze Kalina panuje rygor i porządek. Co czwartek po godz. 8ej odbywają się lekcje pod umiejętnem kierownictwem p. B. Zalewskiego, który cieszy się wielkiem poważaniem całego zespołu, tak, iż praca idzie naprzód a Chór Kalina czyni znaczne postępy.

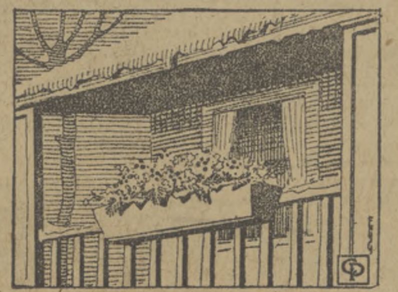
Zabawa farmerska i niedawno urządzone „Bingo" — były wielkim sukcesem, przysporzyły nieco funduszu do dalszej pracy na polu śpiewaczem.

Niedawno temu koleżanki urządziły miłą niespodziankę z okazji 35-lecia pożycia małżeńskiego kol. A. Nowak, byłej prezeski, za jej długoletnią, wytrwałą i owocną pracę dla Chóru Kalina, obdarzając ją ślicznym upominkiem.

Chór Kalina udziela się wiele występomi swoimi przy rozmaitych okazjach. Ostatnio był bardzo licznie reprezentowany na srebrnym jubileuszu sympatycznego Chóru Drużyna z Town of Lake, jak również na koncertach chórów Chopina, Echo, Filharmonji, Filaretów, Nowego Życia, Sokolic gn. No. 2 i wszędzie gdzie potrzeba tego wymaga. To też Chór Kalina cieszy się sympatją Drużyny Śpiewaczej i szerszej publiczności, czego dowodem jest szczere poparcie przy wszelkich poczynaniach chóru, za które w imieniu Chóru Kalina pani Franciszka Wójcik, koresp. składa serdeczne Bóg zapłać.

Edredon jest to cenny puch, otrzymywany z kaczek edredonowych. Odznacza się miękkością i sprężystością.

RADA PRAKTYCZNA.



Werandy i skrzynki na kwiaty wyglądają nędznie i opustoszałe w zimie, dlaczegoż nie wypełnić ich gałązkami wiecznie zieleniejącemi lub krzaczkami pokrytemi jasnego koloru jagódkami.

Studentka z Przed 70-ciu Laty.

Studentki współczesne z niedowierzaniem słuchają jej opowieści o tem jakie walki musiała staczać w jej czasach młoda dziewczyna, która pragnęła studjować, na jakie trudności, szykany i upokorzenia była narażona, gdy podjęła zuchwały zamiar zdobycia tej samej wiedzy, tych samych dyplomów i pozycji społecznej, co mężczyźni... Uniwersyteckie lata ówczesnej studentki nie były latami miłej, wesołej młodości — przez swych kolegów była traktowana przeważnie, jak trędowata, a przez opinję — wyśmiewana, potępiona i uważana za dziwaczne czupiradło.

Karjera lekarki dr. Matyldy Theys zaczęła się w atmosferze walki i skandalu. Nie było przykrości, jakiej nie zaznałaby młoda medyczka, która musiała opuścić kraj rodzinny, gdzie uniwersytety były zamknięte dla kobiet. Matylda Theys udała się do Paryża i studjowała na Sorbonnie, potem przeniosła się do Lizbony

W Bernie Szwajcarskiem obchodzono uroczyście dzień urodzin jednej z pierwszych lekarek europejskich, która przed 70 laty ukończyła studja uniwersyteckie i zdobyła dyplom doktorski.

Dzisiaj dr. Matylda Theys ma 96 lat i jakkolwiek jest z pochodzenia Niemką, woli mieszkać w stolicy związkowej Szwajcarji, niż we własnej ojczyźnie. Senjorka lekarek chętnie przyjmuje u siebie młodsze i najmłodsze koleżanki

Tam uzyskała dyplom doktorski. Powoli, wytrwale zdobywała sobie praktykę, pracując kolejno w Lizbonie, Strasburgu, w Japonji i w Chinach.

W ciągu długiego swego życia mogła patrzeć, jak stopniowo wzrastały zastępy kobiet, które poszły jej drogą. Tysiące lekarek z całego świata i kobiet z wyższemi studjami pozdrowiły senjorkę lekarek w dniu jej 96-tych urodzin, niosąc jej słowa uznania.

PRZYJĘCIA BUFETOWE.



Śnieżno-biały obrus i serwetki, połyskujące się naczynie srebrne, piękna porcelana, uzupełniają przyjęcia bufetowe. Na ilustracji powyższej widzimy stół zastawiony do bufetowej kolacji.

Oszczędności.

Chcąc kupującej publiczności ułatwić oszczędzanie na wydatkach codziennych przy zakupnie żywności, przeszło 300 groserników założyło swoje własne hurtownie. Kupują oni wszystkie artykuły w ogromnych ilościach, całymi wagonami wprost od fabrykantów i producentów.

Łatwo więc zrozumieć, w jaki sposób odbywa się cała akcja oszczędnościowa. Zamiast kupować potrzebne towary do swoich składów w małych ilościach, od różnych składnić i przez to płacić wyższe ceny, hurtownia tych groserników daje jedno olbrzymie zamówienie na cały wagon wprost fabrykantowi.— Gdy ten towar przyjdzie do ich hurtowni, rozesłany zostaje do poszczególnych składów po możliwie najniższym koszcie.

Tymi składami są „MIDWEST STORES". Znajdziecie je niemal w każdej dzielnicy w Chicago i na przedmieściach. Każdy z tych składów jest pomalowany na kolor pomarańczowy i widnieje nad nim napis „MIDWEST STORES".

Najlepszy sposób przekonania się, że każdy kto kupuje w „MIDWEST" składach oszczędza na wydatkach jest porównanie gatunku towarów i cen jakie są w tych składach. Udajcie się więc do któregokolwiek „MIDWEST" SKŁADU albo przeczytajcie uważnie ogłoszenia, ukazujące się regularnie każdego piątku w tej gazecie. Która gospodyni zrobi takie porównanie zobaczy zaraz że w składach „MIDEST" ceny są najniższe.

Służenie w ten sposób kupującej publiczności, daje jej odpowiednie informacje, jest bardzo pomocnem. Każda gospodyni może bowiem już z góry wiedzieć, co chce kupić, ile za dany towar zapłaci i ile przez kupowanie w „MIDWEST" składach zaoszczędzi.

U lekarza.

Lekarz: — Mąż pani potrzebuje absolutnego spokoju.

Dama: — Narazie jest to jeszcze niemożliwe, panie doktorze, gdyż na zimę muszę sobie sprawić nową suknię wieczorową, futro i kapelusz.

CZYTAJCIE DZIENNIK CHICAGOSKI.

Jutro Święto Niepokalanej Marji.

Gdy nadejdzie dzień ósmy grudnia, każde serce, Niepokalaną szczerze miłujące, mocniejszem tętnem zabić musi: boć to dzień uroczysty Królowej i Pani i Matki — Niepokalanej!

Tej Niepokalanej, która, sama łaski pełna i błogosłowiona między niewiastami, panieńską stopą Swoją starła złośliwy łeb piekielnego węża i wszystkie herezje sama zniszczyła na całym świecie — tak, że gdzie zakróluje Ona, Niepokalana, stamtąd wszystkie moce piekielne i bałamuctwa heretyckie uchodzić muszą...

Tej Niepokalanej, którą błogosławiona zwać będą wszystkie narody.

I serce, Niepokalaną szczerze miłujące i w Jej dobroci, jak gdyby całe zanurzone, spogląda z tego bezpiecznego schronienia dookoła na serca bliźnich, z których wielu, wielu jeszcze Niepokalanej nie zna i znać nie chce...

Nawet znać nie chce — czyż to możliwe?

Ze smutkiem wpatruje się niejeden z czcicieli w tych oddalonych od Niepokalanej i pyta i modli się — a oto zagadka rozwiązuje się, nadzwyczaj boleśnie:

— Im na przeszkodzie stoi zmysłowość, lub pycha!...

Ale ktokolwiek zdoła porzucić zmysłowość, porzucić pychę i w takiem usposobieniu zwróci obmokłe łzami oczy ku Tej, która żadnym grzesznikiem i żadnym nędzarzem nie pogardzi, i z głębi skołatanego serca zawoła:

„O Marjo!"

Ten ocalał...

Bo ilekroć tak się zwróci i ilekroć tak zawoła, odpełznie od niego brzydka żąda, odpadnie pycha: Niepokalana wtedy zawsze miłościwie na niego spojrzy.

Jak matka — ta Matka jedyna...

BLIŹNIĘTA W ODSTĘPIE DWÓCH DNI CZASU.

Bethlehem, Pa., 7. grudnia. Rzadki wypadek w kronikach medycznych zaszedł tu wczoraj, kiedy niemowlę płci żeńskiej przyszło na świat w 46 godzin po urodzeniu się bliźniaczej siostrzyczki. Matką jest 27-letnia H. Lober.

Pierwsze dziecko przyszło na świat o godz. 3 rano we wtorek, drugie urodziło się o godz. 1 wczoraj w nocy.

Galaktyczny układ jest to układ gwiazdowy, obejmujący Drogę Mleczną.



ZGRABNE, WYGODNE PYŻAMY.
Anne Adams Modełko 1946.

Nabyć można tylko w wielkościach 12, 14, 16, 18, 20. Na wielkość 16 potrzeba 4 jardy 36 calowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr..............

Wielkość...............

....
Imię i Nazwisko

....
ADRES

Miasto...............

Stan.................

"Teror" San Francisco Ujęty.

Chłopak przyznał się do napaści na kobiety.

San Francisco, Cal., 7. grudnia. — Nieuchwytny zbrodniarz, który teroryzował dystrykt parku Golden Gate dopuszczając się serji tajemniczych napaści na kobiety, został wczoraj ujęty i, według policji, zrobił pełne wyznanie swoich zbrodni.

Jest nim 14-letni uczeń szkoły średniej, który podał swoje nazwisko jako Russell Paulsen. Chłopak miał się przyznać do napaści na dziewięć kobiet. Policja nie przestała go indagować podejrzewając, że jest on mordercą Luizy Jeppesen, pięknej dziewczyny z Salt Lake City, którą parę miesięcy temu znaleziono brutalnie uduszą w parku Golden Gate.

Dożywotnie Więzienie Dla Mordercy Dziecka.

Lansing, Mich., 7. grudnia.— W 24 godziny po zamordowaniu 12-letniej Leony Love, Lerey Carson, lat 22, traper i ekswięzień, został zasądzony na dożywotnie więzienie. Jest to najsurowszy wymiar kary przewidziany kodeksem karnym stanu Michigan.

Carson przyznał się, że zaczepił dziewczynkę idącą do szkoły i próbował wyciągnąć ją w pole, a kiedy zaczęła krzyczeć strzelił jej w głowę z flobertu. Zwłoki ofiary bestjalskiej zbrodni ukrył w ścieku przydrożnym, gdzie je w trzy godziny później znalazł brat dziewczynki.



PATTERN 5254

W modełku 5254 znajdziecie wszelkie instrukcje do zrobienia kilimu jak na powyższej ilustracji, ilość materji, ilustrację wszystkich ściegów, oraz sugestje kolorów. Cena modełka tylko 10 centów.

Prosimy przysłać dziesięć centów (10) wraz z kuponem, na którym należy wyraźnie napisać imię i nazwisko, adres i numer modełka.

Zamówienia przesyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Illinois.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

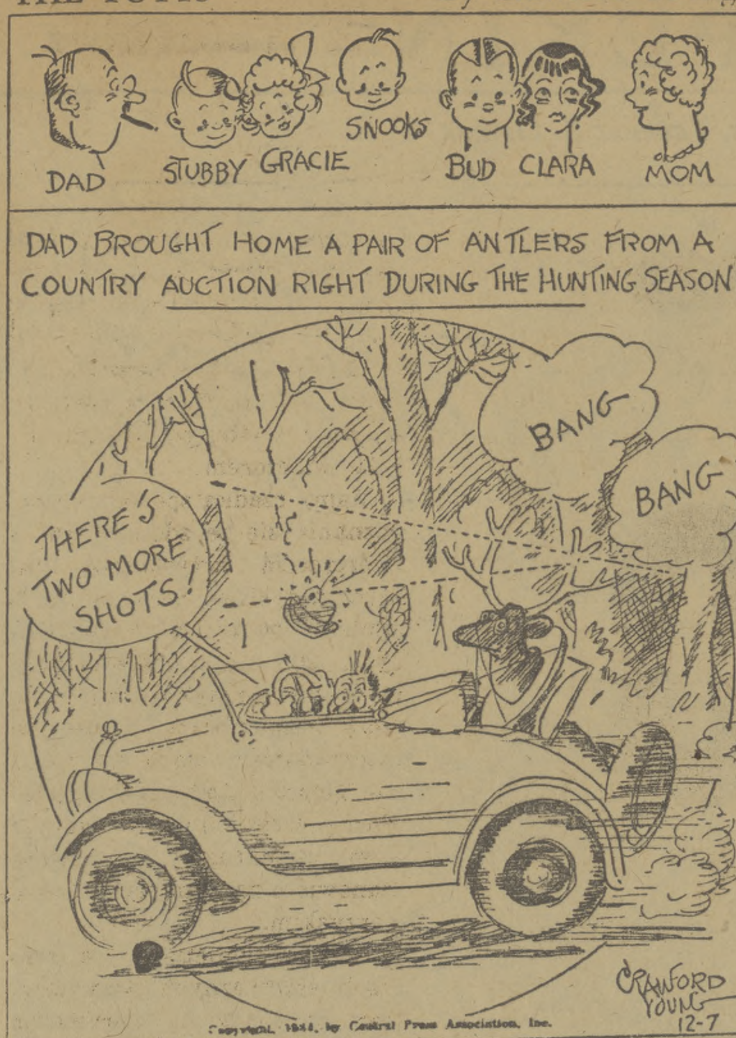
No.............. (Alice Brooks)

Imię i Nazwisko.............................

Adres.......................................

Miasto.......................... Stan..............

THE TUTTS — By Crawford Young



Jak Powinny Się Odżywiać Rodziny Robotnicze?

10 Zasad Opracowanych PrzezSekcję Higjeny Ligi Narodów.

Obniżenie zarobków w latach kryzysu zmusiło rodziny robotnicze do znacznego okrojenia budżetów spożywczych. W związku z tem Sekcja Higjeny Ligi Narodów powołała specjalną komisję, która miała zająć się opracowaniem ogólnych zasad zdrowego i taniego odżywiania się. Zasady ujęto w popularną formę dekalogu:

1. Pożywienie, w którem przeważa chleb, kartofle i margaryna lub tłuszcz wieprzowy, należy uzupełniać mlekiem i serem, oraz świeżemi jarzynami, żeby uzupełnić brakujące ilości pełnowartościowego białka, wapna i witamin.

2. W codziennem pożywieniu nie powinno brakować grubomielonego zboża, czyto w postaci chleba razowego, czy też potraw z mąki razowej.

3. Dorastające dzieci, matki w ciąży, oraz karmiące powinny otrzymywać zwiększoną rację mleka, conajmniej kwartę dziennie.

4. Mleko zbierane jest tańsze i jeko takie zawiera więcej części pożywnych w stosunku do ceny. Brak zaś witamin przeciw krzywiczych i witamin wzrostu, można uzupełnić w inny sposób.

5. Sery są najtańszym źródłem białka zwierzęcego, powinny być przeto obficie reprezentowane w pożywieniu.

6. Jeśli ktoś nie kupuje masła lub używa go w małej ilości, powinien otrzymywać w pożywieniu więcej zielonych jarzyn i marchwi.

7. Zamiast zwyczajnej margaryny lub tłuszczu wieprzowego powinno się używać margaryny, zawierającej witaminy.

8. Tłuste ryby, szczególnie śledzie, są taniem źródłem wartościowych składników pożywienia.

9. Mięśnie są mniej wartościowym środkiem odżywczym, niż gruczoły (wątroba, nerki, śledziona) i krew. Lepiej jest więc kupować kiszki, wątrobiane i krwawe, niż mięso, bo są tańsze i pożywniejsze.

10. Niemowlęta i małe dzieci powinny otrzymywać, oprócz zwyczajnego pożywienia, tran. Bez tego nie można mieć pewności, że się je uchroni przed krzywicą.

Obiad Na Jutro.

Barszcz z Grzybkami.
Kotlety Cielęce Siekane po Włosku.
Makaron Włoski.
Mizerja z Ogórków.
Legumina z Ryżu.
Herbata.

Barszcz z Grzybkami.

Jeden funt wołowej kości zagotować, pilnie szumując. Dodać jedną cebulę i nieco jarzyn jak marchewkę, korzeń pietruszki i kawałek selery. Po ugotowaniu rosół przecedzić, dodać buraczki i grzybki oddzielnie ugotowane i w drobne podłużne paski pokrajane. Osobno zasmażyć dużą łyżkę masła, drobno posiekaną cebulę i pół łyżki mąki. Lekko zrumienioną zaprażką zaprawić barszcz przecedzając ją poprzednio przez sitko. Następnie dodać soku z pół cytryny i nieco soli.

Mięso pokrajać w kosteczki, dać w wazę lub na talerze, zalać barszczem i wydać do stołu. Po wierzchu posypać zielonym koperkiem, a w razie braku tegoż zieloną pietruszką.

Kotlety Cielęce Siekane po Włosku.

Dwa funty mięsa cielęcego z łopatki lub z pieczeni przepuścić przez maszynkę z dwoma namoczonemi i wyciśniętemi bułkami, posolić, wbić jedno całe jajo, wlać trochę roztopionego masła i wyrobiwszy dobrze na jednolitą masę, podzielić równo, tarzać w białej bułce i formować zgrabne niezbyt grube, owalne kotlety. Potem smażyć je wolno na rozpalonem maśle, uważając aby się w miarę zrumieniły, a nie wysuszyły i aby były pulchne.

Osobno ugotować najcieńszy makaron włoski. Położyć go na środku półmiska, naokoło obstawić kotletami, polać wszystko suto sosem pomidorowym czystym, posypać parmezanem i dać do gorącego pieca na 15 minut.

„Kuchnia Polsko - Amerykańska", książka zawierająca tysiąc przepisów przyrządzania potraw mięsnych i postnych, a także przepisy pieczenia ciast wszelkiego rodzaju, jest jedyną odpowiednią książką kucharską dla gospodyń polskich w Ameryce. Do nabycia w Administracji Dziennika Chicagoskiego, w twardej oprawie, $1.50.

WPŁYWY KOBIETY NA OTOCZENIE.

Mało która kobieta zdaje sobie sprawę z tego, jak ważną rolę odgrywa we własnym domu, zwłaszcza jako matka rodziny. Mąż, według panujących obyczajów jest głową domu, ale kobieta jest „szyją", która kręci tą głową tak jak sama zechce!

Orzeczenie to dowodzi jednak, jak wielkie są jej obowiązki, oraz odpowiedzialność za dzieci a nawet męża i dom. Kobieta, jako więcej uczuciowa od mężczyzny, większy wpływ wywiera na dzieci. Przebywając przeważnie w domu, więcej może się niemi zająć, niżeli ojciec, lepiej zatem poznać ich wady i zalety i odpowiednio do tego urabiać charakter.

Nie może się matka tłumaczyć brakiem czasu choć rzeczywiście jej domowe obowiązki są nieraz bardzo liczne i uciążliwe. Musi jej go starczyć nietylko na to, aby dać dzieciom jeść i wyporządzić ich ubrania, ale aby dopatrzeć nawet jak się zabawiają, żeby nie było żadnej krzywdy lub zgorszenia. A zawsze powinna postępować z niemi łagodnie, aby nie utracić ich zaufania, sprawiedliwie, by nie zepsuć ich charakteru.

Nietylko na dzieci, ale i na męża może mieć zacna i rozumna kobieta wpływ zbawienny. Jak często bywa, że mężczyzna opanowany złemi skłonnościami zmienia się do niepoznania pod wpływem dobrej żony! Czego nigdy nie osiągnęłaby, gniewem, dokonać może nieraz łagodnością, wyrozumiałością, dobrym przykładem.

Gospodarność, oszczędność, ład i porządek w domu, dbałość o potrzeby męża, są to także cenne zalety, któremi kobieta trafić może do serca mężczyzny i uzyskać ustępstwa, jakich się może nawet nie spodziewała.

Tymczasem.

Wabią mnie białe ramiona
nieznanych gościńców dalekich—
Tu—pył tych ścieżek malutkich
zbyt szybko wzrasta w powieki.

W zamkniętym kręgu widzenia
są myśli od słów smutniejsze—
Przeżywa się i wspomina
całe swe życie dawniejsze—

I tem okrutniej udręcza
to ciche dalekie wołanie—
I nie wie się—ni przypuszcza,
co jeszcze kiedyś się stanie.

Wieczór się zbliża pomału—
srebro przez dłonie przecieka,
zimnych przeczuwań dotkliwość
srebrem się kładzie w powiekach.

—Już teraz nie wiem w zamęcie:
—Ścieżki to twoje—czy moje?

Tymczasem przybijam swą żałość
żelaznym, kamiennym spokojem.

Janina Zabierzewska.

Rozkaz.

— Bój się Boga, człowieku, przecież twoja żona tak okropnie rzępoli na tym fortepianie, że można się wściec! Po jakiego licha kupiłeś jej ten przeklęty instrument?

— Jej gra sprawia mi piekielną rozkosz, bo widzisz, ja gniewam się z moim sąsiadem.

Wylęgarka jest to przyrząd do sztucznego wylęgania drobiu.

Życie Małego i Wielkiego Świata

Rząd federalny wypłacił swoim funkcjonarjuszom w oddziałach wykonawczych $101,888,573 w październiku. Wydany wczoraj raport wykazuje 680,181 funkcjonarjuszy — z tego 93,322 w polu, a 586,859 w stolicy. We wrześniu, liczba funkcjonarjuszy federalnych wynosiła 678,237, a ich płace $98,604,611. — Więc jednak zatrudnienie i wypłaty rosną.

*

Niemcy, podpisując umowę z Francją w sprawie zagłębia Saary, zobowiązały się zagwarantować zupełne bezpieczeństwo wszystkim mieszkańcom Saary bez względu na pochodzenie rasowe czy przynależność religijną. Niemcy zobowiązały się również zapłacić Francji 900,000,000 franków w gotówce i dostarczyć Francji w następnych 5 latach 11,000,000 ton węgla. Francja zyskała na czysto: otrzymała gotówkę i dość węgla na przeciąg 5 lat. Może to właśnie dlatego Francuzi wydalają górników polskich z kopalń francuskich ponieważ Francja będzie chciała zużyć węgiel otrzymany od Niemiec. Jedenaście miljonów ton węgla to nie żart.

*

Rząd irlandzki zakazał wyświetlania obrazów ruchomych, pokazujących na ekranie przebieg ceremonjału ślubnego księcia angielskiego Jerzego z księżną grecką, Maryną, w Londynie. Dekret rządu powiada, że Irlandczycy denerwują się patrząc na paradujących dumnych Anglików.

*

Prasa polska, odpowiadając na różne domysły prasy zagranicznej, szczególnie tej, która stoi na usługach fabrykantów broni i amunicji, że Rosja sowiecka nie jest tak straszna jak ją malują. Zaburzenia w Moskwie i Leningradzie i to w szeregach wypróbowanej i najlepiej wyekwipowanej policji tajnej, świadczą najlepiej, że w Rosji coś się kluje.

*

Pogodzenie się Francji z Niemcami w sprawie Saary nie daje spokoju Rosji sowieckiej, której Francja „ślubowała dozgonną przyjaźń". Niepewność ta tak przeraża Moskwę, że aż trzeba było oficjalnego oświadczenia min. Lavala, który zapewnił Litwinowa, że zgoda z Niemcami to jedna rzecz a sojusz militarny francusko - sowiecki to druga rzecz. Wątpimy, czy Moskwa zapewnienia Lavala weźmie za dobrą monetę.

Wybrany po raz 27-my.

New Bedford, Mass. — Burmistrz Charles S. Ashley, lat 76, najstarszy burmistrz w kraju pod względem lat służby, został wczoraj ponownie obrany na swój 27 termin. Pobił on z łatwością pięciu oponentów.

Potwór jest to ustrój ludzki lub zwierzęcy, zniekształcony w życiu embrjonalnem.

SEZ YOU Answers

1. True. 2. True. 3. True. 4. False. High flavored. 5. False. English.



NOTATKI REPORTERA

Fatalne skutki pijatyki.

Z poparzeń jakich doznał ubiegłej środy podczas pożaru który zniszczył jego dom mieszkalny wczoraj w szpitalu św. Elżbiety zmarł Daniel O'Leary, lat 58, z p. nr. 2014 Raymound Court. Podczas tego samego pożaru zaczadziła się dymem pani Weronika English, lat 55, z pnr. 2015 Armitage avenue, która też zmarła. Jej krewny, Filip Zagowski, w którego domu pani English zamieszkiwała powiada, że ciotka jego ubiegłej środy wyszła z domu rzekomo w celu poszukania dla siebie zajęcia. Policja twierdzi, że przed pożarem w domu O'Leary'ego odbyła się pijatyka.

* * *

Przyznał się do obrabowania ojca swego.

Teodor Stanek, alias Tomasz Stevens, aresztowany ubiegłej soboty w St. Louis za brak licencji stanowej na swoim automobilu wczoraj przyznał się na stacji policyjnej do obrabowania swego ojca z $1,450 w gotówce. Jan Stanek z p. nr. 3136 West 41szy Place, ojciec aresztanta prosił policję o aresztowanie syna Teodora, twierdząc, że ten uciekł po wykradzeniu z materacu sumy wyżej podanej. Policja po przyznaniu się do rabunku odzyskała z powrotem od Teodora Stanka $240. Pod eskortą policji wraca on dzisiaj do Chicago.

* * *

Choć się sam przyznał do kradzieży został uwolniony.

Mimo własnych zeznań że skradł automobil Komisarza policji Roberta Wraitha z Joliet ława przysięgłych w Joliet wczoraj po rozprawie uwolniła Stanisława Zawiszę, lat 21, z p. nr. 3504 ul. West 47ma w Chicago. Kradzież do której Zawisza się przyznał popełniona była w miesiącu sierpniu.

* * *

Sędzia Bruce nie żyje.

Sędzia Andrzej Aleksander Bruce, lat 68, wczoraj zmarł w szpitalu Pasavant. Dr. Bruce do dnia śmierci był przewodniczącym Rady NRA. na stan Illinois, na które to stanowisko mianował go Prezydent Roosevelt w miesiącu lutym.

* * *

Wybiorą swego szefa dzisiaj.

Wybór szefa sądu wyższego odbędzie się dzisiaj na zebraniu sędziów wyższych sędzia Michał L. McKinley ma najlepszą szansę pozyskania tego odznaczenia w sądzie wyższym.

* * *

Corrigan szefem strażaków ogniowych.

Nowym Komisarzem Strażaków ogniowych w Chicago na czas nieograniczony został Marszałek Michał J. Corrigan. Taką wiadomość prasie podaje burmistrz Edward J. Kelly, aby ubić pogłoski powstałe od dnia śmierci Komisarza R. Seyferlicha. Marszałek Corrigan będzie stał na czele strażaków umundurowanych, a w tym samym czasie sprawował urząd Komisarza.

* * *

Napadli na zastępcę kapitana policji O'Brien'a.

Zastępca kapitana policji Jan O'Brien ze stacji policyjnej przy North Racine avenue, wczoraj wieczorem stoczył walkę na rewolwery z dwoma młodymi bandytami, z których jeden został postrzelony. Napadu dokonano w garażu poza domem kapitana O'Briena, pnr. 1536 Hood avenue.

* * *

Tomasz T. Łasecki Komisarzem Przysięgłych.

Tomasz T. Łasecki, z Jackowa, były członek redakcji Dziennika Chicagoskiego onegdaj został zamianowany Komisarzem Powiatowym Przysięgłych (Cook County Jury Commissioner); w tym wydziale powiatowym mamy dzisiaj aż trzech Polaków, Łaseckiego, Piotro Mroczkowskiego z Fidelisowa i W. F. Walkowiaka, z przedmieścia.

* * *

Wśród depozytorów North Western Banku.

Na zebraniu depozytorów North Western Banku uchwalono otworzyć Fundusz Zapomogowy, zebrany drogą członkostwa po $1 od osoby lub więcej na rok. Fundusz ten ma być użyty na pożyczkę depozytarjuszom na akcje Milwaukee Avenue National Bank. Depozytorzy North Western Banku mogą pożyczyć na akcję do $20 na przeciąg jednego roku. Kto jest w potrzebie, niech zgłosi się do Komitetu Depozytarjuszy, w biurze Stow. Kupców i Przemysłowców, 1121 North Ashland ave., w godzinach od 9tej rano do 8mej wieczorem. Prezesem jest Józef Golanka, a sekretarzem Stanisław Glixelli.

* * *

Polska wśród Narodów Świata.

Odczyt na powyższy temat w niedzielę, dnia 9go grudnia, o godzinie 2giej po południu w sali Kupców i Przemysłowców Polskich p. nr. 1121 No. Ashland ave., wygłosi urzędnik Konsulatu polskiego, referent pan Józef Staniewicz. Jak z samego tematu widać odczyt będzie bardzo interesujący. Wstęp wolny.

* * *

Dziś ważne zebranie właścicieli domów.

Stowarzyszenie Właścicieli Domów 26tej wardy będzie miało roczne posiedzenie dziś dnia 7go grudnia, punktualnie o godzinie 7:30 wieczorem, w sali „Synów Wolności", p. nr. 1042 No. Damen ave. Ze względu, że na tem posiedzeniu odbędą się wybory nowych urzędników, a także będą tacy goście jak p. M. S. Mirosławski, asystent prokuratora generalnego i sędzia Edward S. Scheffler, punktualność jest wymagana.

* * *

Do Klubów Małopolskich.

Obecnie odbywa się wystawa sztuki artystycznej, którą urządza Polski Klub Artystyczny w Chicago. Wystawa ta odbywa się w „Home Bank" budynku, narożnik Ashland ave. i ul. Division, na 3ciem piętrze. Komitet wystawy zaprasza liczne kluby Małopolskiet do zwiedzenia a nawet poświęci jeden dzień specjalnie dla klubów Małopolskich z odczytem o sztuce artystycznej i jej wartości. — Wartość tej wystawy można ocenić; na otwarciu jej był Konsul Generalny Dr Gawroński, ze swą małżonką, i z całym sztabem z konsulatu. Konsul Dr. Gawroński, przemówił do zebranych o wartości sztuki artystycznej wytworzonej ręką polskiego artysty.

Małopolanie! Jesteśmy ludźmi od pługa, ale także potomkami tych, którzy czarnemi rękami od pługa zdobywali rosyjskie armaty pod Racławicami i pod Stoczkiem. Niechże więc oczy nasze zobaczą sztukę artyzmu, wytworzoną ręką naszych dzielnych artystów. Pokażmy, że my nietylko umiemy się modlić, tańczyć i bawić się przyzwoicie, ale umiemy również cenić sztukę. Wstęp na tę wystawę jest wolny.

* * *

Jeszcze jedna sprawa napadu zwyrodnialców na studentkę.

Czterech chłopaków aresztowała wczoraj policja na żądanie ojca studentki lat 16, z wyższej szkoły Franklin Junior High, która wczoraj w szpitalu powiatowym powiła niemowlę. Ojciec oskarża chłopaków tych o kryminalne napady na jego córkę. Aresztowanymi za tą zbrodnię zostali Jack Schoetter, lat 17, z p. nr. 2133 Hudson avenue; Franciszek Osterman, lat 18, z p. r. 2041 ul. Burling i James Crockett, oraz jego brat William, lat 18 z, p. nr. 1926 Hudson avenue.

* * *

Czterech zbrodniarzy przekazano wczoraj ławie wielkoprzysięgłych.

Za kryminalny napad na 14to letnią studentkę wyższej szkoły Carl Schurz'a i jej trzydniowe uwięzienie ławie wielkoprzysięgłych wczoraj przekazani byli przez sędziego Mateusza D. Hartigana aresztanci Samuel Castagnino, lat 26, właściciel mieszkania pnr. 1307 ul. West Adams; Roy Costa, lat 23, z p. nr. 1210 Macalister Place; Christie Datalo, lat 22, z p. nr. 611 ul. Lytle i Józef Custo, lat 44, z p. nr. 900 ul. Bishop.

— PEKIN —

Napisał ks. Tadeusz S. Ligman, C. R.



The gates of Peking.

Street scene in Peking.

Pekin, po chińsku Pei-czing, dawna stolica Chin, ma obecnie około 1,300,000 mieszkańców. Miasto jest otoczone murem i fosą. Leży ono w bardzo malowniczem położeniu, gdyż z trzech stron otaczają je w małej odległości góry.

Miasto Pekin dzieli się na trzy części: miasto cesarskie w środku, miasto chińskie na południu i miasto mandżurskie na północy. Miasto cesarskie, otoczone czerwonym murem, zawiera pałac cesarski w tak zwanem mieście zakazanem. Miasto mandżurskie ma dzielnicę tatarską i europejską z poselstwami państw. Najstarszą częścią miasta jest miasto Chińskie; gdzie uliczki wąskie, brudne, bez chodników wśród składów i pracowni. Tłumu pełno na ulicach, każdy śpieszy za interesem, omijając po drodze licznych przekupniów. Czapeczka z czarnego atłasu jest uzupełniającą częścią ubrania.

W Pekinie Chińczycy wznieśli olbrzymie pagody, poświęcone swym niezliczonym bogom i boginiom, w których często złocenia i rzeźby pokryte są kurzem i brudem. Chińczycy mają bożka na wszystko, tak n. p.: bożek kuchenny, bożek dostatków, bożek ziemi, bożek radości, bożek smutku i t. p. Ze świątyń w Pekinie przedewszystkiem wyróżniają się: Świątynia Nieba, Świątynia Słońca, Świątynia Księżyca i Świątynia Ziemi. W Pekinie są dwa uniwersytety.

Pekin posiada wielką liczbę drukarń i księgarni; oprócz wydawnictw przemysł porcelanowy i kolorowych szkieł jest tu znacznie rozwinięty.

Pekin, o ile wiemy, był w VI wieku stolicą — małego państwa tatarskiego, od 1267 do 1409 — władców mongolskich a od 1409 do 1912 — cesarzy Chińskich. W roku 1900 wielkie mocarstwa europejskie wkroczyły do Pekinu, by uwolnić białych od tajnej organizacji bokserskiej, wrogiej ku cudzoziemcom.

X. Coughlin Na Chwiejnym Gruncie — Mówi Kardynał.

Polityka Nie Dla Kapłana—Ostrzega Książę Kościoła.

Boston, Mass., 7. grudnia.— William Kardynał O'Connell, arcybiskup Bostonu i głowa Hierarchji Rzymsko-Katolickiej w Ameryce, wyraził wczoraj swoje poglądy na zorganizowaną ostatnio przez X. Charlesa E. Coughlina Krajową Unję dla Sprawiedliwości Społecznej.

W odpowiedzi na zapytanie, Kardynał O'Connell, który obchodzi dzisiaj swoje 75-te urodziny, powiedział:

„Nie można wątpić, że X. Coughlin szczerze interesuje się dobrem ludu. Nie sądzę O. Coughlina, ale doświadczenie nauczyło mnie, że, w ogólności, duchowni, niezależnie od wyznania, stąpają po chwiejnym gruncie, kiedy próbują bezpośrednio rozwiązywać problemy polityczne lub ekonomiczne.

„Istnieje różnica pomiędzy księdzem głoszącym zasady sprawiedliwości społecznej a jego usiłowaniami stosowania ich przez środki polityczne lub inne."

Kardynał dodał na zakończenie, że „żaden ksiądz nie ma prawa przemawiania za cały Kościół ani też zobowiązywać Kościół do swojej polityki."

Zebrania i Posiedzenia.

Klub Jastrząbka Stara.

Przedroczne posiedzenie Klubu Jastrząbka Stara odbędzie się w niedzielę, dnia 9go grudnia, o godzinie 2:30 po południu w sali św. Heleny przy Augusta Blvd. i Western ave. Na tem posiedzeniu przyjdą pod obrady ważne sprawy i wybory nowego zarządu. — K. Kosiba, prezeska; R. Mikuła, sekr. prot.

*

Klub Wola Radłowska zawiadamia wszystkich członków jakoteż i tych co jeszcze nie należą do tego klubu, że posiedzenie przedroczne odbędzie się w niedzielę, dnia 9go grudnia, o godzinie 2ej po południu, w lokalu pnr. 959 N. Lincoln ul.— Na tem posiedzeniu będą omawiane ważne sprawy i odbędzie się wybór nowego Zarządu. — J. Patulski, prezes; J. Nasiatka, sekr.

*

Z Jadwigowa.

Tow. Przyszłość Polski, grupa 672 Z. N. P., odbędzie swe przedroczne posiedzenie dnia 9 grudnia, o godzinie 2giej po południu, w sali parafjalnej 1szej. — St. Łuczak, prezes; J. Skotnicki sekretarz.

*

Tow. Wolność Ludu Grupa 2742 Z. N. P.

Tow. Wolność Ludu Grupa 2742 Z. N. P., którego prezesem jest Władysław Grzelecki, będzie miało przedroczne posiedzenie w niedzielę, dnia 9 grudnia, o godzinie 2:30 po południu w sali Pokłackiego. — Edward Idaszak, kor.

Gaz rozpędził strajkierów.

Los Angeles, Cal. — Policja użyła bomb z gazem łzawiącym do rozpędzenia setek strajkujących tramwajarzy i ich sympatyków usiłujących urządzić pochód demonstracyjny w śródmieściu.

Z CRAGIN

Jutro przypada uroczystość Nitpokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny. Jest to święto obowiązujące każdego chrześcijanina i katolika do wysłuchania Mszy św. Porządek nabożeństw w dniu tym będzie następujący: o godzinie 6ej, 7ej, 8ej, Suma z kazaniem o 9:30 rano. Wieczorem nieszpory o godzinie 7:30.

*

Chóry parafjalne pod dyrekcją p. Wojciecha Misiury, miejscowego organisty przygotowują się na święta Bożego Narodzenia, w którym to dniu zabrzmią wesołe i melodyjne kolendy.

*

Tow. Najśw. Imienia Jezus odbyło swe przedroczne posiedzenie w ubiegły poniedziałek wieczorem, w sali parafjalnej. Wybrano na tem posiedzeniu nowy zarząd na rok następny, w skład którego wchodzą: ks. Józef Poliński, C. R., kapelan; Jan Poreda, prezes; Adam Curyło, wiceprezes; Antoni Szulczyński, sekr. prot.; Józef Bartoszek, sekr. fin.; Al. Kowalski, skarbnik; Andrzej Białas, marszałek. Instalacja nowego zarządu odbędzie się w poniedziałek, dnia 7go stycznia, p. r.

*

W przyszłą niedzielę o godzinie 3ej po południu lokalne Stowarzyszenie Opieki nad Nowicjatem św. Józefa, urządza „Bunco Party", w sali parafjalnej św. Stanisława B. i M. Dochód przeznaczony na Nowicjat Księży Zmartwychwstańców. Komitet zaprasza wszystkich o jak najliczniejsze przybycie, gdyż cel jest godny poparcia.

*

Serdeczne uznanie składa proboszcz ks. Stanisław Gadacz, C. R. wszystkim, którzy przyczynili się do powodzenia bazaru parafjalnego. Nasamprzód wszystkim parafjanom za złożenie ofiar, premji i fantów na bazar i przybyciem na bazar okazali dobrą wolę. Kupcom i przemysłowcom, towarzystwom i klubom miejscowym za występ, a szczególnie członkom klubu Obyw. im. Władysława Jagiełły i członkiniom klubu Pań Królowej Jadwigi.

*

Członkinie Apostolstwa Modlitwy mogą odnowić prenumeratę miesięcznika Posłańca Serca Jezusowego na plebanji u ks. proboszcza podczas godzin ofisowych przed dniem 15-go grudnia.

*

P. Jan Szumnarski w ubiegły wtorek rano objął urząd szefa Woźnego Sądu Municypalnego w biurze p. A. J. Horan.

*

Z rozporządzenia wyższej władzy zakonnej, ks. Franciszek Uzdrowski, C. R., dotychczasowy asystent przy tutejszej parafji przeniesiony został do parafji św. Stanisława Kostki, a na jego miejsce przybył ks. Edward Golnik, C. R. z tamtejszej parafji.

*

Na zabawie parafjalnej w wigilję dnia Dziękczynienia, — szczęśliwymi zdobywcami kilku pięknych rzeczy byli: pani Anna Michalik otrzymała „Midget Radio", Brygida Gratz $5 w gotówce, Fr. Ringa $5 w gotówce i Ant. Górecki, prezes browarni Białego Orła, $5 w gotówce.

*

Nasze niestrudzone w pracy amatorskiej Kółko Dramatyczne, którego prezesem jest p. Wacław J. Rentflejsz, czyni skrzętne przygotowania do świątecznego przedstawienia „Jasełek" w pięciu aktach, w którem wezmą udział najlepsze siły amatorskie. Przedstawienie odbędzie się w niedzielę, dnia 30go grudnia, w sali parafjalnej św. Stanisława B. i M. Dla dzieci przedstawienie będzie o godzinie 3ej po południu, a dla starszych o godzinie 8ej wieczorem. Bilety można obecnie nabyć na plebanji, w zakładzie pogrzebowego p. Jana Wojciechowskiego, oraz w składzie cukierków p. Wojc. Opieli, naprzeciw kościoła.

*

Roczne instalacyjne posiedzenie Dworu Foresterów św. Stanisława B. i M. No. 1427 Z. K. L., odbyło się przed paru dniami w sali parafjalnej. Gościem posiedzenia był X. proboszcz Stanisław Gadacz, C. R., który odebrał przysięgę od nowej administracji, a do której wchodzą: X. Stan. Gadacz, C. R., kapelan; Jan Trocki, nadleśniczy; Andrzej Piasecki, podnadleśniczy; Stanisław J. Panek, były nadl.; Jan Górski, sekr. prot.; Jan Czosek, sekr. fin.; Czesław Wiktorski, skarbnik; Jan Poreda, mówca; Władysław Kozioł, deputowany; Dr. Józef Sokołowski, lekarz; Roman Wiktorski i Władysław Tarczan, marszałkowie. Po posiedzeniu odbyła się zabawa towarzyska, urządzona staraniem członków Dworu: Stan. J. Panka, C. Wiktorskiego, A. Piaseckiego i Dr. J. Sakołowskiego.

*

Pp. Stanisław i Marja Pawełek, prowadzący interes pnr. 5400 Byron ave., a zamieszkali pnr. 2430 N. Long ave. obchodzili przed kilkoma dniami 20-tą rocznicę swego pożycia małżeńskiego. Z tej okazji odprawiona była Msza św. na ich intencję w kościele św. Stanisława B. i M.

*

Odbył się ślub przed kilku dniami w kościele św. Stanisława B. i M. panny Jadwigi Polińskiej z p. Edwardem Lech. Kościół był pięknie przybrany a Mszę św. odprawił brat panny młodej, ks. Józef Poliński, C. R., miejscowy asystent.

Stokowski Ustępuje z Filharmonji w Filadelfji.

Filadelfja, Pa., 7. grudnia.— Leopold Stokowski zrezygnował ze stanowiska dyrektora muzycznego orkiestry Filharmonji filadelfijskiej.

W dn. 26. grudnia znakomity maestro polski ustąpi po 22 latach z orkiestrą, z której stworzył jedną z czołowych instytucyj muzycznych w świecie.

W otwartym liście do wydziału dyrektorów Stokowski przedstawił dwa główne powody odmówienia przyjęcia nowego kontraktu:

1. Niezdolność wydziału dyrektorów do wybrania następcy Artura Judsona jako dyrektora wykonawczego, w czasie pozwalającym do przygotowania planów na nadchodzący sezon.

2. „Głęboko tkwiące różnice" z wydziałem.

Dr. Mayo Przepowiada Surowicę Przeciw Rakowi.

New York, 7. grudnia. — Dr. William J. Mayo ze sławnej kliniki Mayo w Rochester, przepowiedział tu wczoraj odkrycie serum lub szczepionki, którą ludzi można będzie szczepić przeciw rakowi, tak jak się ich szczepi dzisiaj przeciw ospie.

Dr. Mayo przyznał, że „jesteśmy jeszcze od tego daleko", niemniej jednak uznaje to za możliwość. Powiedział on, że nie dziwiłoby go, gdyby wynaleziono surowicę do szczepienia ludzi przeciw alkoholowi.

Sławny chirurg nie chciał komentować ostatniego oznajmienia w Londynie, że dr. Thomas Lumsden odkrył surowicę zabijającą komórki raka w próbce, nieszkodliwą jednak dla komórek normalnych.

Nieustająca Wojna o Dobre Filmy.

New York, 7. grudnia. — Kardynał Hayes rozesłał do wszystkich proboszczów w diecezji New York list pasterski naglący katolików do utrzymania na stałe Ligi Przyzwoitości sformowanej w krucjacie Kościoła przeciw gorszącym i niemoralnym filmom.

Członkowie ligi będą proszeni o odnawianie swoich ślubów corocznie i bojkotowania teatrów, które wyświetlają filmy nie posiadające aprobaty Kościoła. Lista, publikowana przez archidiecezję chicagoską, będzie służyła lidze w każdej diecezji.

Ostatnie Wieści Ze Świata.

ROKOWANIA POLSKO - ANGIELSKIE NA UKONCZENIU.

Londyn, 7. grudnia. (PAT.) — Polsko-angielskie rokowania węglowe, toczone w atmosferze wzajemnego zaufania i zrozumienia, dobiegają pomyślnego zakończenia. Można więc oczekiwać w dziedzinie jednego z najważniejszych przemysłów brytyjskich, oraz najpoważniejszego polskiego przemysłu eksportowego, usunięcia nieporozumień i sharmonizowania interesów. Delegacja polska spotkała się na terenie angielskim z pełnem uznaniem dla swych metod pracy. Rokowania cieszą się ogólnem zainteresowaniem w miarodajnych kołach politycznych i gospodarczych.

Warszawa, 7. grudnia. (PAT.) — Nawiązując do węglowych rokowań w Londynie, półurzędowa „Gazeta Polska" donosi, że osiągnięto zasadnicze porozumienie, usunąwszy wszystkie trudności na drodze kompromisu. Dla opracowania szczegółów technicznych wyłoniono specjalną komisję.

WOJSKA JUGOSŁOWIAŃSKIE OPUŚCIŁY TERYTORJUM WĘGIER.

Szeged, Węgry, 7. grudnia. (Prasa Stow.) — Po kilkugodzinnym postoju wojsk jugosłowiańskich na terytorjum Węgier, oddziały Jugosławji odmaszerowały do swej granicy i opuściły Węgry. Silne naprężenie, jakie istniało po przejściu wojsk jugosłowiańskich, zostało znacznie zwolnione, lecz ponieważ wojska jugosłowiańskie stanęły obozem nad granicą Węgier i pozostają w pogotowiu bojowem, sytuacja jest nadal groźna.

PREZ. MOSCICKI HONOROWYM PROFESOREM UCZELNI WE FRYBURGU.

Warszawa, 7. grudnia. (PAT.) — W związku z trzydziestoleciem pracy naukowej Prezydenta Mościckiego, prezydent szwajcarskiego rządu federalnego Motta, nadesłał uchwałę najstarszego uniwersytetu szwajcarskiego we Fryburgu, mianując Pana Prezydenta honorowym profesorem tej uczelni. Prezydent Mościcki napłodniejsze lata swej działalności naukowej spędził we Fryburgu.

DAR POMORZA PRZYBĘDZIE WKROTCE DO YOKOHAMY.

Tokjo, Japonja, 7. grudnia. (Havas.) — Polski statek szkolny „Dar Pomorza" z 41 oficerami i 66 kadetami spodziewany jest wkrótce w porcie Yokohama. Będzie to pierwsza wizyta statku polskiego w porcie japońskim.

PAKT WĘGLOWY POLSKO-ANGIELSKI JUŻ GOTOWY.

Londyn, 7. grudnia. (Havas.) — Alfred Ernest Brown, minister spraw kopalń węgla, oznajmił wczoraj w izbie gmin, że pakt węglowy polsko-angielski został już uskuteczniony. Minister twierdził, że robione są obecnie przygotowania do zawarcia takiego samego paktu z innemi państwami, które posiadają poważniejszą produkcję węgla.

KATASTROFA AEROPLANOWA.

Warszawa, 7. grudnia. (Havas.) — Podporucznik Henryk Adamski z pierwszego pułku lotniczego, został zabity na miejscu, kiedy aparat jego runął na ziemię w pobliżu Warszawy. Aeroplan został zdruzgotany na szczątki.

NOWY ZATARG POLSKO-GDANSKI NA PUNKCIE KOLEI.

Warszawa, 7. grudnia. (Havas.) — Ponieważ dyrekcja polskich kolei państwowych wydaliła z posad kolejowych w Gdańsku 170 pracowników, stosunki między Polską a Gdańskiem zostały poważnie zaognione. Wydaleni pracownicy są Niemcami. Wydalenie z pracy na kolei rozpoczęto w ub. tygodniu i prowadzone jest nadal. Naziści gdańscy twierdzą, że dyrekcja kolei państwowych wydali razem około 300 Niemców gdańskich z pracy.

POLAK SKAZANY NA SMIERC W BELGJI.

Liege, Belgja, 7. grudnia. (Havas.) — M. Zagrodzki został skazany przez sąd tutejszy na karę śmierci za zabicie swej żony. Zagrodzki popełnił mord w dniu 17 września, 1933 roku.

EKSPORT WĘGLA POLSKIEGO WZRASTA.

Warszawa, 7. grudnia. (PAT.) — Eksport węgla polskiego stale wzrasta. W miesiącu listopadzie wzrósł on do 1,038,000 ton w porównaniu z 1,026,000 w październiku.

PRZEMYSŁ ROZSZERZA SWÓJ PROGRAM ODBUDOWY GOSPODARCZEJ KRAJU.

Zaleca Przedłużenie N. R. A. Na Rok.

New York, 7. grudnia. — Krajowe Stow. Fabrykantów i Kongres Przemysłu Amerykańskiego zamknęły wczoraj swoją wspólną konwencję doroczną przyjęciem „platformy odrodzeniowej". Obydwie organizacje zaleciły przedłużenie na jeden rok zmodyfikowanej N. R. A. jako dalszego środka nadzwyczajnego oraz wyznaczenie przez Prezydenta Roosevelta komisji do nakreślenia planu szerokiego programu krajowego w sprawach ubezpieczenia od bezrobocia, pensyj na starość i innych projektów społecznego zabezpieczenia.

Te rekomendacje stanowią uzupełnienie oryginalnej platformy odrodzeniowej nakreślonej przez dyrektorów stowarzyszenia i przedstawionej w ub. poniedziałek Krajowej Radzie Przemysłowej. W platformie tej naglono o rychłe zrównoważenie budżetu federalnego, powrót do parytetu złota i powrót byznesu do enterpryzy prywatnej w przeciwieństwie do kontroli rządowej.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec nasz, brat nasz i dziaduś mój, ś. p.

PIUS F. LABUS

członek Dworu św. Stanisława Kostki No. 69 Z. K. L.; Tow. Bolesława Wielkiego No. 270 Z. P. R. K. i Demokratycznej Organizacji 35-tej Wardy, — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 5go grudnia, 1934 roku, o godzinie 2:40 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 10-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 3436 No. Harding Ave. do kościoła św. Wacława, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marja, Paulina i Franciszka, córki; **Józef i Paweł**, synowie; **Jan, Karol**, bracia; **Agnieszka Morowicz**, siostra; **Edward Gibasiewicz**, zięć; **Małgorzata (z Zandrowiczów)**, synowa; **Donald**, wnuczek, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Skaja, Telefon Keystone 0502. 8

Strajk Autobusowy Już Zakończony.

Strajk trwający 15 tygodni, podczas którego dwie osoby zostały zabite i wiele zostało okaleczonych, zakończył się wczoraj wieczorem.

Prezes Jan A. Ritchie z kompanji autobusowej Chicago Motor Coach Company nie chce na razie wyjawić warunków ugody między kompanją a strajkierami.

Dowiedziano się, że strajk został zakończony ubiegłej środy i że warunki ugody wyraźnie zezwalają strajkierom na wniesienie aplikacyj o ich reinstalowanie w służbie autobusowej.

Od dnia 23go sierpnia, kiedy strajk kierowników autobusosowych się rozpoczął, jedna kobieta i jeden pracownik kompanji wyżej podanej zostali zabici, a około 200 osób zostało okaleczonych w walkach strajkierów z łamistrajkierami. W tym czasie dokonano 900 napadów na autobusy, nieraz przepełnione pasażerami.

Green żąda 30-godzinnego tygodnia.

Washington, D. C. — William Green, prezes Ameryk. Fed. Pracy, zażądał 30-godzinnego tygodnia pracy dla przemysłu naftowego jako potrzebnego do podzielenia zatrudnienia.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec nasz

Ś. P.

JAN BABIŁOWSKI

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 5-go grudnia, 1934 roku, o godzinie 6tej wieczorem, przeżywszy lat 55.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 10go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 4730 So. Marshfield Ave., do kościoła św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na lotę familijną; również zwłoki ś. p. Małgorzaty Babiłowskiej będą przeniesione tegoż samego dnia.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan, Władysław, Irena i Klara Lewandowscy, pasierbice; **Marjanna**, synowa; **Donald**, wnuczek; **Franciszek Prazanowski**, szwagier; **Antonina**, szwagierka, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Stanisław Bafia, Canal 2298. 8

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i syn nasz

Ś. P.

AUGUST GLASER

członek Tow. Przemysłowe Rzemieślników Polskich, grupa nr. 3 Z. N. P., przez nieszczęśliwy wypadek, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 5go grudnia, 1934 roku, o godzinie 10:45 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8go grudnia, o godzinie 9:15 rano, z domu żałoby pnr. 858 N. Wood ul., do kościoła św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Katarzyna (z domu Dombrowska), żona; **Władysław, Mieszysław i Edward**, synowie; **Katarzyna i Franciszek Glaser**, rodzice; **Anastazja Duraj**, siostra; **Franciszek Konop i Jan Duraj**, szwagrowie, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy F. E. Kamka, 2121 Webster Ave. Telefon Humboldt 0403. 7

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziaduś nasz

Ś. P.

JAN ŚWIERK

członek Tow. św. Michała Archanioła No. 2, grupa 629 Z. N. P., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 6go grudnia, 1934 roku, o godzinie 11-tej wieczorem, w podeszłym wieku.

Dom żałoby pnr. 1818 W. Cullerton ul. — Bliższe szczegóły o pogrzebie podamy później.

W ciężkim żalu pogrążeni:

Wiktorja, żona; **Władysław i Stanisław**, synowie; **Marjanna Urbańska, Zofja i Anna**, córki; **Jan Urbański**, zięć; **Hieronim**, wnuczek; **Leona**, wnuczka, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Stanisław Bafia, 1810 W. 18ta ul. Telefon Canal 2298.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

PRACA

ZAPISZ SIĘ ZARAZ

Naucz się fachowego szycia sukien, robienia deseni lub szycia na parowych maszynach o pojedyńczej igle, „merrow", robienia hemstitching itd. Najlepsza metoda i najniższa opłata.

CHICAGO SCHOOL
216 W. JACKSON BLVD.
Telefon Dearborn 9092.

POTRZEBA mężczyzn i niewiast do sprzedawania cukierków na Gwiazdkę. 3 funty, 49c; 5 funtów, 59c oraz specjalne "cedar" pudełko z cukierkami. Purity Candy Co. 2840 Madison ulica. 13

POTRZEBA dziewczyny przeszło 16 letniej do lekkiej domowej pracy. — 2200 No. Kimball Ave. Hirsch. 7

POTRZEBA mężczyzny z małym samochodem do przewożenia małych artykułów do składów łańcuchowych w Chicago, niema sprzedaży; oraz niewiast do sprzedawania od domu do domu. 4328 N. Claremont ul. 7

POTRZEBA wspólnika z małym kapitałem, kowala albo stelmacha do „Truck Bodies". 1351 Blackhawk ulica. 8

POTRZEBA dziewczyny do pracy domowej. Dobry dom, $4. Pozostać. — Irving 5345. 7

RENT darmo starszemu małżeństwu w zamian za pracę około domu. 1833 Orchard ul. 8

POTRZEBA dziewczyny do sklepu piekarskiego, — tylko doświadczona niech się zgłosi. 2075 Milwaukee Ave.

POTRZEBA stałej dziewczyny do domowej roboty, $4.00 tygodniowo. — Austin 9363.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej pracy, musi lubić dzieci, dobry dom. Tel. Belmont 9879.

POTRZEBA balwierza. 2133 W. Chicago Ave.

POTRZEBA dziewczyny, któraby mogła zająć się dzieckiem.— 5024 So. Paulina ul. 8

POTRZEBA zdolnego, trzeźwego balwierza. 1110 N. Ashland Ave. 8

POTRZEBA doświadczonej „glove welted" pracowniczki i do rękawic.— Independent Glove Co., 1546 Emma ulica.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej pracy domowej. Rogers Park 8349. 8

POTRZEBA kobiety do wszystkiej ręcznej roboty przy męskich surdutach i operatora i prasownika. 1892 Milwaukee Ave.

POTRZEBA dziewczyny do pomocy matce. Bernstein, 2136 N. Kedzie Ave. Tel. Albany 5989.

POTRZEBA robotników do „packing house" 2 „floormen", 2 „splitters", 2 „hide droppers" do fabryki poza miastem, stała praca, niema kłopotów robotniczych. Muszą być doświadczeni. Pisać do Dziennika Chicagoskiego pod literami E.E.-2.

POTRZEBA dziewczyny albo kobiety do domowej pracy, pokój, wikt i zapłata. Weber, 4634 No. St. Louis Ave. Telefon Juniper 6222.

Drobne Ogłoszenia

POŻYCZKI

MAMY pieniądze do wypożyczenia na pierwsze morgecze, na domy 1, 2 i 3 mieszkaniowe, na długi termin do spłacania. Spłacalne w dogodnych warunkach miesięcznie. Zgłaszać się do Sekretarza Second Federal Savings and Loan Association of Chicago, p. Jan A. Sierociński, 4228 W. 26-ta ul., Chicago, Ill.

Pożyczki $25 do $300
po zniżonych ratach u
ECONOMY INVESTMENT & LOAN ASSOCIATION
2739-41 W. DIVISION UL.
Telefon Humboldt 3000
od 9 rano do 5 wiecz.; w poniedziałki i czwartki do 8; w sobotę do 2.

PRYWATNA osoba chce pożyczyć $250 po 6 procent na 6 miesięcy, dobra asekuracja. Pisać Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul., pod literą Z-2.

DO WYNAJĘCIA

DO Wynajęcia ogrzewane osobne pokoje, można gotować, $2.00 i wyżej, osobne noce 50c. 543 N. Ashland Ave.

DO wynajęcia 938 N. Damen Ave. mieszkanie 5 pokojowe, kąpielnia, ustęp, nowo dekorowane, $15. — Telefon Canal 6042. 8

DO wynajęcia skład, 938 N. Damen Ave. Nowo remodelowany, $25.00.— Telefon Canal 6042. 8

MAŁY pokój do wynajęcia. 2112 Cortez ul. Prywatny dom. 4-7

DO Wynajęcia osobne umeblowane pokoje, można gotować, $2 i wyżej. Osobne noce, 50c. 543 N. Ashland Ave.

4 OGRZEWANE, umeblowane pokoje, blisko Lincoln Parku, North Ave. $6.50. — 1833 Orchard ul. 8

5 POKOI do wynajęcia na 2giem z frontu, ogrzewane lub bez ogrzewania. 2501 N. Monticello Ave. 8

CZTERY pokoje do wynajęcia z wanną tanio. 906 N. Damen Ave. 8

DO wynajęcia ogrzewane 6 pokoi, ładne, widne mieszkanie.— 1501 N. Paulina ul. Tel. Humboldt 0107. 8

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

WIELE ciepła. Mało popiołu. Znakomity zastępca Pocahontas; "Black Gold" "Lump" lub "Egg", $6. "Mine Run", $5.75; "Screening", $4.75. — Grundy Mining Co., Cedarcrest 1131. 12

CHCĘ kupić dobrą restaurację na 50 lub 60 miejsc. Zapłacę gotówką. Telefonować South Shore 0671. 5-7-8

KALENDARZE. "broken lots" po zniżonej cenie. 1080 Milwaukee Ave. Tel. Brunswick 8339. 8

NA SPRZEDAŻ nowe urządzenie do grosernii. Najnowsze, nie używane.— Brunswick 6848. 8

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

WĘGLE! Czemu macie płacić wysokie ceny, gdy możecie kupić "Tropicair". Gwarantowana waga i ciepło. Używane w przeszło 5,000 domach. "Screening", $4.75; "Mine Run", $5.75; — "Lump" lub "Egg", $6. — Northern Coal Co. Lawndale 7366. Merrimac 2524. 8

RZĄDOWĄ CENĘ
Płacimy za stare złoto, złote zęby. — Warszawski Złotnik, 1617 Robey ul.

LODOWNIA do składu, (200 funtowa) na sprzedaż. 4 "burner griddle". "steam table", 8 stopowy kantor i 4 "stools". $50. Tel. Austin 9573.

SPRZEDAŻ bankrucyjna. — Męskie ubrania i palta, tylko $12.50 i wyżej, wartości do $35. — 2823 Milwaukee Ave., 2gie piętro. 8

Ptactwo i Zwierzęta

POMERANIAN pieski rasowe, $10 i wyżej. 5737 Manton Ave. Kildare 3284. 8

INSTRUMENTA

NA SPRZEDAŻ E Bas, mało używany, bardzo tanio. 2134 Custer ul. 8

AUTOMOBILE

WESTERN DEVON BUICK CO.

OFIARUJE SPECJALNOŚCI

1929 Buick Sedan za	$175
1929 Buick Coupe za	165
1931 Buick DeLuxe Sedan	375
1932 Buick 5 Pass. Victory	550
1931 Hupmobile De Luxe	325
1931 Studebaker Sedan	325
1929 Packard Sedan, jak nowy	250
1933 Chevrolet Master za	395

Gotówką, Na Spłaty Lub Na Zamianę

6100 N. WESTERN AVE.
Briargate 6100

RZECZY DOMOWE

BAER STORAGE
Nasze wielkie a tanie zakupno zezwala nam na sprzedaż nowych mebli po cenie bardzo zniżonej. Spłaty Otwarte wieczorem do 10-ej. W niedzielę do 4-ej.
BAER STORAGE
1927 MILWAUKEE AVE.
przy Western Ave.

MAYTAG, A. B. C., Apex maszyny do prania na sprzedaż. za najniższe ceny. Używane, $6.00 i wyżej. Otwarte wieczorami. 3231 W. North Avenue. 7

KUCHENNY piec na sprzedaż. 1450 Dickson ul., 1sze piętro z tyłu.

2 GAZOWE „ranges" na sprzedaż. Po informacje proszę się zgłosić pnr. 2500 W. Thomas ul. Humboldt 0341.

SCHAULER Storage, 4644 N. Western Ave. Meble — 4 pokoi kompletne, $95.; nowe, używane garnitury parlorowe — do sypialni, jadalni, $29.; importowane Chinese Oriental desniowe dywany, $10, $15, $25. Gotówką lub warunki. Otwarte dziennie do 9-tej, niedzielami do 5-tej. 11

TRZY nowe American Oriental dywany, 9x12, bogate desenie i kolory. Za bezcen, $12. i $15. — 2558 N. Mansfield Ave. 8

KUPNO I SPRZEDAŻ

INTERESA

PIWIARNIA na sprzedaż z powodu śmierci, 75 stóp frontu. Bardzo dobry, wyrobiony interes, przez 27 lat. Prawdziwa kopalnia złota. 6 pokoi w tyle. 2296 Blue Island Ave. 7

SALA do tańca na północno-zachodniej stronie, 2 bary. Dobra lokacja. Tani rent. Wdowa odda tanio. Newcastle 5047, od 8ej do 2ej. 8

DOBRA grosernia na sprzedaż z powodu starości, tanio. 2226 W. 18-ty Place. 7

SPRZEDAM lub zamienię piwiarnię za interes lub co macie. Dwu piętrowy, drewniany. 2417 W. 51-sza ul. 7

PIWIARNIA i dodatek, całkiem wyekwipowane, dobry interes, dobra okolica. Dobra osoba zrobi wiele pieniędzy. 3535 Crawford Ave. 8

NA SPRZEDAŻ piekarnia tanio, z powodu śmierci męża. Telefon South Chicago 9667. 8

GROSERNIA i skład delikatesów na sprzedaż. 1872 Milwaukee Ave. Napewno zrobicie życie. Tani rent. Cena bardzo przystępna. Istnieje 11 lat. 8

NA SPRZEDAŻ grosernia i szkolne przybory. 2923 W. 40ta ulica. 8

GROSERNIA i buczernia sprzedam za waszą cenę z powodu choroby. Kto pierwszy ten lepszy. Tel. Armitage 2683. 7

PIWIARNIA na sprzedaż. 4676 Elston Ave. 8

UWAGA! Grosernia i buczernia na sprzedaż z powodu śmierci, tani rent. 5846 Archer Ave. Hemlock 6622. 8

DO SPRZEDANIA ładnie urządzony „Beauty Shop".— 1108 N. Ashland Ave. 8

NA SPRZEDAŻ skład cukierków, papierosów, drobiazgów i lekkich delikatesów. $200.00 gotówki, z powodu choroby. 5719 Fullerton Ave.

SKŁAD cukierków i szkolnych przyborów, blisko szkoły, jeden w dwóch blokach. Za waszą cenę. Monroe 6327. 8

SKŁAD owoców na sprzedaż, najlepsza lokacja na północno - zachodniej stronie. 2088 Milwaukee Ave. 8

NA SPRZEDAŻ tanio restauracja i skład delikatesów. 1830 W. Division ul. Telefon Brunswick 8856.

SPRZEDAM grosernię i buczernię bardzo tanio z powodu dwóch interesów. 2942 W. Pershing Road. 11

DO SPRZEDANIA dobrze urządzona balwiernia, lub wynajmę. Lokacja Ashland Ave., około Sokolni. Wiadomość 1110 N. Ashland Ave. 8

OGŁASZAJCIE SIĘ W DZIENNIKU CHICAGOSKIM.

FARMY I LOTY

AVONDALE. Zamienię byznesowe properta, piwiarnia z budynkiem.— Dobre miejsce. Skład, 2 po 5, 3 po 4. Ogrzewany, bez długu, za co macie, lub gotówkę. Zgłosić się 3019 N. Monticello Ave. 5-7

NIE ZGUBCIE waszych budynków, przyjdźcie do mnie, dam wam 80-akrową farmę, czystą, bez długu i przyjmę wasz morgecz. S. R. Bogusiewicz, 2845 Palmer ul. Telefon Armitage 7949. 8

DOMY I ZAMIANA

$1,000 KUPI moją $3,000 część w 9 pokojowym budynku. Lota 50x147 stóp, 2 bloki od kościoła i szkoły katolickiej. 7011 Osceola Ave. Krejcik. Newcastle 0163.

CHCĘ kupić 2, 4, 15 lub 18 apartamentowy budynek od właściciela, musi być taniość. Pokój 301 — 1579 Milwaukee Ave. 8

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE

ACROSS

1—Any formula of faith
5—Half quarts
9—A snake-like fish
10—A short poem
12—Pile
13—The whole quantity
14—A falsehood
15—A point of the compass
16—A point of the compass
17—Examines by touch
19—A continent (abbr.)
20—A title of nobility
22—A bank officer
24—The buttocks
26—A fighting combat
27—One who begs
29—A spar
31—Solicitations in marriage
33—Devoured
36—National Automobile association (abbr.)
37—Sheep's cry
39—A piece of bedding
41—To imprint with a mark
43—Portable canvas shelter
44—Plaited shirts (Scotch)

DOWN

1—To discontinue
2—To set free
3—A measure
4—To deal out
5—Skinned
6—A point of the compass
7—Pendent ornaments
8—Sharp headed, long shaft weapon
11—Prescribed regimen
17—Banners
18—A low neighborhood
21—Regular (abbr.)
23—Pasture
25—Jeers
27—A violent gust of wind
28—A narrow inlet
30—Snares
32—Work
34—Definite article
35—Even (poetic)
37—Balance (abbr.)
38—Amount (abbr.)
40—English translation (abbr.)
42—A tone of the diatonic scale

Answer to previous puzzle

C	R	E	D	I	T		P	L	U	S
A		T	A	R		A	D	A	P	T
C	H	A	L	K	E	D		W		E
T	O		E		L	D	P		M	E
I	C	E		A	L	L	O	W	E	D
	K	N	O	B		E	D	E	N	
M	E	D	D	L	E	S		T	I	P
A	Y		D	A	Y		T		A	L
P		S		Z	E	B	R	U	L	A
L	O	O	S	E		O	U	T		N
E	D	D	A		S	W	E	E	T	S

Z PARAFJI DOBREGO PASTERZA.

Odbyła się zabawa z wielkiem powodzeniem Tow. Dobrego Pasterza gr. 494 ZPRK. w sali Fr. Dumanowskiego. Komitet jest wdzięczny wszystkim, którzy się przyczynili do powodzenia zabawy, a przedewszystkiem naszym kupcom i przemysłowcom w parafji Dobrego Pasterza. Tymi są: Jan Speck, Jan A. Sierociński, Al. Salamowicz, Bracia Rakowscy, F. L. Majka, Dr. E. Wawrzyniak, M. Starmach, L. Kamiński, Adam Broton i Jan Twarog, jak również towarzystwom które wzięły udział w zabawie Klub Obywatelski Kazimierza Pułaskiego, Tow. Wolność Ojczyzny gr. 1574 ZNP., Tow. Gwiazda Wolności, gr. 2340 Z N.P., Tow. św. Weroniki Z.P i Klub Jolly Fellows z Cicero. Paniami które usługiwały na tej zabawie były: p. A. Salamowicz, p. L. Jeziorska, p. C Kręcisz i panna E. Krochmal. Komitet stanowili: p. Karo Dumanowski, p. Jan Kukielski, p. Adam Broton, p. Jan Kręcisz, p. An. Piwowarski, p. Stefan Zawacki i p. J. Mechocki.

*

Tow. Dobrego Pasterza, gr. 494 ZNP., odbyło swe przedroczne posiedzenie w sali parafjalnej, na którem odbyły się wybory nowych urzędników. Przewodniczącym wyborów był Fr. Dumanowski. Następujący urzędnicy zostali wybrani: p. Fr Kukielski, prezes; p. W. Pluciński, wice-prezes; p. Karol Dumanowski, sekr. fin.; p. Jan Kręcisz, sekr. prot.; p. Adam Brotoń, kasjer; X. Fr. Wojciechowski, kapelan; p. Jan Kukielski, p. Stefan Zawacki i p. St. Olech, opiekunowie kasy; Kaz. Dumanowski i Ignacy Kowalski, marszałkowie; An. Piwowarski i Maks Stanek, chorążowie. Dr. E. Wawrzyniak, lekarz egzaminacyjny.

*

Tow. św. Weroniki gr. 84 Z. P. w Am. urządza zabawę dnia 2go marca w sali Fr. Dumanowskiego pnr. 2702 So. Kildare ave.

Z Wyższej Szkoły Św. Trójcy.

W przyszłą niedzielę, dnia 9. grudnia, o 2:30 po południu, w sali gimnastycznej Wyższej Szkoły św. Trójcy, uczniowie tejże wyższej szkoły rozpoczną swój sezon piłki koszykowej z okazałym karnawałem na cześć rodziców i abiturjentów. Przeszło stu studentów weźmie udział w różnego rodzaju kontestach zbiorowych i indywidualnych. Wstęp jest wolny dla rodziców uczni, alumnów i przyjaciół szkoły.

Dom ministra zbombowany.

Hawana, Kuba. — Minister handlu Santos Jiminez o włos uszedł wczoraj śmierci, kiedy bomba dynamitowa zdemolowała jego dom.

Śmierć pod rogami buhaja.

Colorado Springs, Colo. — Abbott J. Waldron, hodowca bydła z okolicy Monument, został zabodziony na śmierć przez rozjuszonego buhaja, kiedy wszedł do zagrody aby wydoić parę krów.

Uczieczka Więźniów Nie Udała Się.



Nowo zamianowany zarządca więzienia powiatowego Franciszek Sain wskazuje na miejsce w murze w więzieniu powiatowem, którem kilku więźniów zamierzało wydostać się na wolność. Trzech stróżów po wykryciu spisku szeryf Toman kazał oddalić.

ZE SZCZEPANOWA

Po czterotygodniowej nieobecności na Szczepanowie, powrócił onegdaj X. proboszcz Szczepan Bubacz, który w charakterze kapelana i sekretarza J. E. Biskupa Rhodego, towarzyszył mu do Rzymu. X. Proboszcz, gdy był na audjencji u Jego Świątobliwości Papieża Piusa XIgo, otrzymał od niego błogosławieństwo dla parafjan i przyjaciół. W niedzielę najbliższą, dnia 9go grudnia, na wszystkich Mszach św. udzieli on wiernym błogosławieństwa papieskiego. Pozatem X. proboszcz kiedy zwiedzał miejsce urodzenia i klasztor Karmelitanek — miejsce życia zakonnego młodej karmelitanki, św. Teresy od Dzieciątka Jezus, w Liesieux, którą to Świętą cały świat chrześcijański czci, otrzymał od jedynej Siostry żyjącej św. Tereni relikwie tego Kwiateczka Jezusowego, które będą dawane w niedzielę wszystkim wiernym do ucałowania na wszystkich Mszach św. X. proboszcz po powrocie swym, czuje się zdrów i wesół.

*

Jeszcze dzisiaj i jutro przychodzić będą starzy i młodzi na odbywające się rekolekcje. Nauki rekolekcyjne głosi misjonarz X .Stanisław Rożak, o godzinie 7:30 wieczorem po polsku, a o 8ej po angielsku.

*

W jutrzejsze święto Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marj Panny, obowiązujące, Msze św. odbędą się w porządku następującym: O 6ej, 7ej, 8ej i o 12ej w południe. Wieczorem dalszy ciąg rekolekcyj czyli pobożnych ćwiczeń duchownych.

*

Zmarł śp. Teofil Papierz,, członek Bractwa Mężczyzn Różańca św., którego pogrzeb odbył się w poniedziałek rano z kościoła św. Szczepana. Po odprawionych ceremonjach liturgicznych zwłoki zmarłego złożone zostały na wieczny spoczynek na cmentarzu św. Wojciecha.

*

Miejscowe Kółko Dramatyczne urządza przedstawienie w niedzielę, dnia 9go grudnia, w sali parafjalnej, począwszy o godzinie 8ej wieczorem. W przedstawieniu biorą udział: Genowefa Baran, Irena Bukowska, Stanisława Marcińska, Leokadja Rodzoń, Helena Gruszeczka i Anna Brzezińska; oraz panowie: Władysław Dobosz, Aleksander Kulik, Tadeusz Hełminiak, Kazimierz Soszyński, Filip Lawrence, Bronisław Obuchowski, Edward Stasiak i Leon Hełminiak.

*

Na ostatniem posiedzeniu Sodalicji Matki Boskiej z Lourdes i św. Anny wybrany został ponownie zarząd ten sam, którego uroczysta instalacja odbędzie się w miesiącu styczniu.

*

Miejscowe Wiel. Siostry Felicjanki, z Siostrą M. Salezją przełożoną na czele, postarały się o odnowienie kulis na scenie w sali parafjalnej i to zupełnie bezinteresownie ,bez żadnego kosztu dla parafji, za co należy się im stokrotna podzięka i uznanie.

*

Organista p. Leon Hełminiak uwija się roznosząc opłatki wigilijne na Boże Narodzenie. Jeśli których z parafjan nie zasta w domu, ci mogą po opłatk zgłosić się na plebanję.

*

Członkowie Bractwa Różańca św. przyjdą do spowiedzi jutro, a do Komuji św. w niedzielę, dnia 9go grudnia na Mszy św. o godzinie 7:45 rano. Na tej samej Mszy św. przystąpią do Komunji św. także Tow. św. Szczepana ze Zjedn. i Tow. Królowej Korony Polskiej.

*

Kółko Dramatyczne obchodzić będzie piątą rocznicę swego założenia w miesiącu styczniu. Czynione są już pewne starania uwieńczenia tej rocznicy jakąś imprezą okolicznościową.

*

Przedroczne posiedzenie Bractwa Mężczyzn Różańca św. odbędzie się w niedzielę, dnia 9go grudnia, w sali zwykłych zebrań, począwszy o 2ej po południu. Wybór nowego zarządu na porządku dziennym. Przełożonym bractwa jest Józef Szafraniec a sekretarzem Antoni Majkut.

*

Chóry Parafjalne pod dyrekcją p. Leona Hełminiaka przygotowują się ze śpiewem kolend na święta Bożego Narodzenia.

*

Niewiasty Różańcowe przyjdą do spowiedzi św. w sobotę, dnia 15go grudnia, a do Komunji św. przystąpią w niedzielę, dnia 16go bm. na Mszy św. o godzinie 7:45.

Kastaniety są to muszle z drzewa, wydające charakterystyczny łoskot. W Hiszpanji niezbędne przy tańcu.

Przyjadą Na Stanisławowo.

Pan Stanisław Skibiński, organista stanisławowski, otrzymał listy nietylko z Kentucky, ale i z dalekiej wyspy Haiti z których dochodzą wiadomości iż na okręcie zw. „Show Boat" przyjedzie bardzo znana drużyna śpiewaków, którzy upiększą przedstawienie z takimi śpiewami jak La Cucaracha, Christmas Night in Harlem, Old Black Joe, Old Man River i wiele, wiele innych popularnych piosnek. Statek „Show Boat" już nieco przepełniony miechami żartów i dowcipów. Orkiestra, ażeby dobrze ugościć wszystkich, całemi dniami przygotowuje się na zabawę, która odbędzie się po przedstawieniu w niedzielę, dnia 30go grudnia. Czyż to nie zapowiada wspaniałej zabawy jak i miłego spędzenia czasu w gronie przyjaciół? Mówią, iż gęsi smalec jest znakomity do smarowania nóg nietylko od zimna ale i do tańca. A więc młodzi i starsi przygotowujcie się przed czasem ażebyście mogli w tym starym roku tańczyć i znakomicie się na przedstawieniu urządzonym staraniem Chórów par. ubawić. Dodajmy otuchy naszej młodzieży, która w ciągu roku swemi śpiewami upiększa nabożeństwa kościelne. Za razem pokażmy, iż cenimy wszelkie starania i nieustanną pracę naszego organisty p. St Skibińskiego. A więc spieszcie się i nabywajcie bilety, które nabyć można od członków i członkiń drużyn śpiewaczych stanisławowskich.

Kącik Macierzy Polskiej.

Poświęcony Sprawom Tej Organizacji.

Zarząd Główny: Ks. Tadeusz Ligman, C. R., kapelan; Ks. Władysław, Bartylak, C. R., wicekapelan; Wojciech F. Soska, prezes; Eleonora Deka, wiceprezeska; Dr. Jan J. Liss, wiceprezes; Paweł Hadamik, sekretarz generalny; Jan S. Kozłowski, skarbnik gen. Skład dyrekcji: Władysław Imbiorski, Leon Meger, Paweł Nawrot, Franciszek Pokłacki, Andrzej Murzyn, Marja Rutkowska, Helena Ratajczak, Rozalja Barys, Bronisława Tobolska, Cecylja Mazurkiewicz, Adw. Andrzej Kucharski, doradca prawny; Dr. S. J. Imbiorski, lekarz naczelny.

Członkowie Zarządu Głównego Macierzy Polskiej wezmą udział w Wielkim Wiecu nowozałożonego Oddziału p. n. „Crusaders" w przyszłą niedzielę, dnia 9go grudnia, w sali parafjalnej św. Jacka, o godzinie 7:30 wieczorem.

*

Macierz Polska reprezentuje nas Polaków wobec obconarodowców jako społeczeństwo kulturalne i obowiązków swoich narodowo-obywatelskich świadome. Ona wyrabia nam wpływ znaczenie i poważanie u obcych. To wszystko razem wzięte stanowi więcej aniżeli samo ubezpieczenie pośmiertne. Tego wszystkiego nie da nam żadna inna obconarodowa organizacja asekuracyjna.

*

We własnym Domu Macierzy Polskiej otwartą została wczoraj wystawa rasowych gołębi, z których znaczny procent jest gołębi pozamiejscowych z innych Stanów. Macierzyści i Macierzystki winni skorzystać z tej sposobności i zwiedzić tę wystawę.

*

Macierz Polska położyła wielkie zasługi pod względem ubezpieczeniowym, ma ona za sobą chwalebną przeszłość. A że z przeszłości można śmiało wnioskować o jej przyszłości, wobec tego wysoce obywatelski czyn spełnia ten macierzysta i ta macierzystka, którzy powiększają szeregi naszej organizacji.

*

Niedawno temu odbyła się uroczystość inwestytury nowego prałata ks. Antoniego A Kłowo, obecnie rektora Polskiego Seminarjum w Orchard Lake, Mich., który gdy był wikarym na Sercowie, pełnił urząd wicemoderatora Macierzy Polskiej. Ks. prałat Kłowo bawił w Chicago i przy okazji przemawiał w niedzielę ubiegłą na Zjeździe Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Ameryce w hotelu Lewis.

Polacy i Polki zrodzeni na ziemi amerykańskiej, zarówno mężczyźni, młodzieńcy jak i niewiasty i panny, łączcie się w szeregi zasobnej organizacji, jaką jest Macierz Polska.

*

Każdy członek powinien być wiernym swojej organizacji spełniając szczerze i chętnie wszelkie obowiązki jemu przypadające. Wtenczas nietylko staje się dumnym z rezultatów swojej pracy ale przynosi chlubę i korzyść organizacji. Swoją intensywną pracą, swoją zachętą, zdobywa w szeregi swojej organizacji przyjaciół i znajomych wiedząc i ufając, że w jedności można coś naprawdę wielkiego i doniosłego dokonać i skutecznie opierać się wszelkim trudnościom i przeciwnościom.

*

Dr. Jan J. Liss, wiceprezes naszej organizacji, przeziębił się i zmuszony był przez kilka dni pozostać w domu. Przeziębienie każdego trapi, zwłaszcza gdy nadejdzie pora obfitująca w wilgoć i częste zmiany powietrza.

W Polsce najbardziej rozwinięty jest handel jajczarski; w Warszawie jest centrala spółdzielczych zbiornic jaj. Firmy zajmujące się wywozem jaj zagranicę podlegają kontroli państwowej. Jaja muszą być odpowiednio standaryzowane: muszą być świeże, o czystej skorupie i odpowiednio sortowane według wielkości i wagi.

Wielki pożar w dokach.

Portland, Me. — Ogień zniszczył wczoraj po południu trzy bloki zabudowań portowych.— Szkodę oszacowano na $250,000. Dwóch ludzi odniosło rany.